Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI | Łódź, wtorek 5 stycznia 1960 roku | Nr 3 (4078)

Zjazd WK ZSL w Łodzi

- Konkretny plan działania
- Więcej członków i kół
- Kukurydza i hodowla

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi zjazd WK ZSL. W zjeździe uczestniczył marszałek Sejmu PRL i jednocześnie wiceprzewodn. NK ZSL — Czesław Wycech, posłowie ZSL z terenu województwa łódzkiego — Król, Balcerzak, Klejnik i Berenc, przewodniczący MK ZSL Staniaszek, członkowie prezydium WK ZSL, prezesi i sekretarze powiatowi komitetów ZSL naszego województwa.

W pierwszej części zjazdu zebrani wysłuchali referatu prezesa WK ZSL — H. Rafalskiego oraz obszernej informacji G. Plocka — kierownika wydziału rolnego WK ZSL — o planie pracy stronnictwa na rok bieżący.

Zarówno bardzo rzeczowy, konkretny referat, który poruszał wiele istotnych spraw, jak i plan pracy, dotyczyły w gruncie rzeczy jednej, ale za to najważniejszej dziedziny — **ROZWOJU ROLNICTWA.**

Jak powszechnie wiadomo, niewspółmierne do rozwoju przemysłu tempo wzrostu rolnictwa, hamuje cały rozwój gospodarczy Polski. **Dlatego też należy zrobić wszystko, aby produkcja rolna wzrastała szybciej i lepiej.** Temu zagadnieniu poświęcony był III Kongres ZSL. Działalność ZSL na terenie województwa łódzkiego powinna więc zmierzać do jak najściślejszej realizacji uchwał zjazdu. Działalność ta

(Dalszy ciąg na str. 2)

Czy w roku bieżącym poleci w Kosmos pierwszy człowiek?

MOSKWA (PAP). — Kandydat nauk technicznych K. Gilzin pisze na łamach poniedziałkowego numeru dziennika „Sowietskij flot", że nie jest wykluczone, iż w roku bieżącym Związek Radziecki wystrzeli sztucznego satelitę Ziemi z człowiekiem na pokładzie.

Gilzin zaznacza, że na razie można snuć tylko przypuszczenia i domysły, ale jednocześnie przypomina, iż już nieraz szturmująca kosmos nauka radziecka wyprzedziła fantazję.

Zastrzegając się, iż przedstawia tylko przypuszczenie, Gilzin wylicza następujące, przedsięwzięcia kosmonautyczne, które — jego zdaniem — mogą być urzeczywistnione przez ZSRR jeszcze przed następnym nowym rokiem:

○ Łagodne lądowanie rakiety kosmicznej z aparaturą pomiarową i nadawczą na powierzchni Srebrnego Globu; rakieta przekazałaby na Ziemię wiele cennych danych;

○ Wystrzelenie automatycznej stacji międzyplanetarnej w pobliżu Wenus lub Marsa; stacja mogłaby przekazać na Ziemię fotografię „kanałów" i mórz marsjańskich, bądź wykonane za pomocą promieni nadfiołkowych zdjęcia powierzchni Wenus (planetę tę otacza zwarta pokrywa chmur);

○ Wyrzucenie na orbitę okołoziemską sztucznego satelity, który po dokonaniu odpowiedniej liczby okrążeń opadłby nie uszkodzony na Ziemię;

○ Wysłanie sputnika z ludźmi na pokładzie: „po kilku okrążeniach — pisze Gilzin — pierwsi astronauci wylądowaliby na Ziemi i opowiedzieli o swych wrażeniach z pobytu w kosmosie".

Noworoczna choinka w Moskwie

W Pałacu Sportu na Stadionie Centralnym im. W. I. Lenina. Noworoczny spektakl rozpoczął się.
Fot. — CAF

Uczony radziecki honorowym członkiem Nowojorskiej Akademii Nauk

MOSKWA (PAP). — Z Nowego Jorku nadeszła wiadomość, iż nowojorska Akademia Nauk nadała uczonemu gruzińskiemu, Iwanowi Beritaszwili godność honorowego członka Akademii w dowód uznania dla jego osiągnięć naukowych. Iwan Beritaszwili jest jednym z najwybitniejszych fizjologów radzieckich, autorem przeszło 300 prac naukowych.

Dolny Śląsk w gęstej mgle

WROCŁAW (PAP). — 4 bm. w godzinach popołudniowych cały niemal Dolny Śląsk otuliła gęsta mgła. Na bardzo ruchliwych głównych traktach dolnośląskich, łączących Wrocław z Kłodzkiem, Jelenią Górą, Dzierżoniowem i Wałbrzychem, ruch samochodowy niemal zamarł. Niektóre samochody zjeżdżały z drogi, rezygnując z dalszej jazdy i usiłując przeczekać mgłę. Na wielu odcinkach szybkość jazdy nie mogła przekraczać 20 km na godzinę.

Narada w KC PZPR w sprawach rolnych

WARSZAWA (PAP). — Podstawowe zadania kółek rolniczych w najbliższym okresie oraz węzłowe zagadnienia państwowych gospodarstw rolnych omówione zostały na naradzie sekretarzy rolnych i kierowników wydziałów rolnych komitetów wojewódzkich PZPR oraz działaczy instytucji centralnych, która odbyła się 4 bm. w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR. W naradzie, której przewodniczył kierownik Wydziału Rolnego KC — Edmund Pszczółkowski, udział wzięli: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab oraz minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski.

Oświadczenie KP Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). — Biuro Polityczne KP Wielkiej Brytanii wydało oświadczenie, w którym potępia faszystowskie i antysemickie ekscesy w NRF. Oświadczenie stwierdza, że „ludzie opanowani przez ślepą nienawiść rasową i antysemityzm, które zaprowadziły do komór gazowych 6 milionów Żydów, przenikneli głęboko do rządzących kół NRF, jej armii, sądów i rządu". Oświadczenie wyraża niepokój w związku z obecną sytuacją w Niemczech zachodnich i wzywa naród brytyjski do powszechnej akcji protestu przeciwko odradzaniu się faszyzmu w NRF i planom uzbrojenia jej w broń atomową.

W zimowej stolicy Polski

nareszcie biało.

Spis próbny egzaminem przed spisem powszechnym

WARSZAWA (PAP). — Od niedzieli trwa w Polsce spis próbny. Według meldunków, jakie otrzymuje GUS oraz przez niego przeprowadzanych kontroli — spis przebiega w spokojnej i życzliwej atmosferze ze strony społeczeństwa.

Trwający obecnie, spis próbny, który obejmuje ok. 75 tys. ludności w ok. 500 obwodach jest niejako „generalną próbą" przed spisem powszechnym, ustalonym przez rząd na grudzień br. Celem próbnego spisu jest m. in. sprawdzenie czy pytania zawarte w formularzach spisowych są zrozumiałe i nie sprawiają trudności w udzielaniu odpowiedzi, zebranie praktycznych doświadczeń dla personelu terenowych organów służby statystycznej oraz uzyskanie odpowiednich materiałów spisowych dla dalszego przeszkalania pracowników GUS, których zadaniem będzie opracowanie pełniejszego wyniku spisu.

Dlaczego przeprowadzimy w grudniu spis powszechny? Od ostatniego narodowego spisu w 1950 r. nastąpiły w Polsce (w wyniku zwiększenia liczby ludności, uprzemysłowienia, urbanizacji itp.) poważne zmiany w strukturze demograficzno-zawodowej i społecznej kraju. Spowodowało to potrzebę przeprowadzenia nowego spisu powszechnego. Spisem tym objęta będzie ludność, mieszkania i budynki oraz gospodarstwa rolne.

Koniec konfliktu między metalowcami a koncernami w USA

NOWY JORK (PAP). — Ośmiomiesięczny konflikt o warunki nowej umowy zbiorowej między największymi amerykańskimi koncernami stalowymi produkującymi 87 proc. ogólnej ilości amerykańskiej stali i liczącym pół miliona związkiem metalowców został rozstrzygnięty. Jest to niewątpliwe zwycięstwo związku zawodowego metalowców. Wiadomość o rozstrzygnięciu konfliktu ogłosił w poniedziałek minister pracy, James Mitchell na konferencji prasowej w Waszyngtonie po zakończeniu trwających 22 godziny rozmów między obu stronami.

Osiągnięte porozumienie zostanie przedłożone do zatwierdzenia komisji płac związku metalowców.

Zima... „w pełni" a na polach wiosenne orki

WARSZAWA (PAP). — Kalendarzowa zima w pełni — a tymczasem na polach w większości dzielnic kraju śniegu nie widać. Sytuację tę wykorzystują rolnicy, przygotowując się do prac wiosennych. W licznych miejscowościach Pomorza chłopi kończą przedzimowe orki oraz wywożą i przyorywują obornik. W GS bydgoskich panuje duży ruch. W ostatnich kilkunastu dniach sprzedały one kilkadziesiąt tysięcy ton nawozów sztucznych, czyli blisko ¾ posiadanych zapasów. Niektóre GS, jak np. Wysoka w pow. Wyrzysk pozbyły się już wszystkich remanentów.

Radio i telewizja we Francji strajkują

PARYŻ (PAP). — Personel techniczny radia i telewizji francuskiej powrócił częściowo do pracy w nocy z niedzieli na poniedziałek. Personel artystyczny i redakcyjny kontynuuje strajk z tym, że przerywa pracę co 24 godziny.

Rokowania z Min. Finansów trwają nadal i towarzyszą im bardzo różne prognozy. W chwili obecnej nie wiadomo jeszcze, czy technicy radiowi pozostający pod wpływami tzw. jednościowych związków zawodowych zrezygnują z dalszej walki, czy też będą ją kontynuowali przyłączając się do pracowników artystycznych i dziennikarzy.

Jak wiadomo, cały personel GTF nie pracował w noc sylwestrową oraz w dniu Nowego Roku. Zdecydowana postawa strajkujących zmusiła francuskie Ministerstwo Finansów do pewnych ustępstw i częściowej podwyżki płac dla niektórych kategorii pracowników, m. in. personelu technicznego. W ten sposób władze chcą wygrać batalię, rozbijając solidarność strajkujących.

ZSRR potępia przesiedlania Murzynów w Afryce

MOSKWA (PAP). — Stały przedstawiciel ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych, A. Sobolew, wystosował do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjoelda list w sprawie przymusowego masowego przesiedlania Murzynów — rdzennych obywateli terytorium mandatowego Afryki południowo-zachodniej do specjalnie wydzielonych okręgów (rezerwatów). List wskazuje, że posunięcia władz Afryki południowej, które doprowadziły do poważnych starć i ofiar, zasługują na zdecydowane potępienie jako sprzeczne z Kartą NZ i deklaracją praw człowieka.

Albert Camus zginął w katastrofie samochodowej

PARYŻ (PAP). — Literatura francuska poniosła olbrzymią stratę. 4 bm. zginął w katastrofie samochodowej słynny pisarz, dramaturg i filozof, Albert Camus, laureat Nagrody Nobla w 1957 r. Samochód, którym jechał Camus wraz z przyjaciółmi, nagle zarzucił i wpadł na drzewo. Reszta pasażerów wyszła z katastrofy z poważnymi obrażeniami.

Po raz pierwszy w kraju...

Młody pracownik Instytutu Tele i Radiotechnicznego w Bydgoszczy inż. Roman Landowski opracował na zlecenie Pełnomocnika Rządu do Spraw Energii Jądrowej urządzenie do pomiaru widma energetycznego pierwiastków promieniotwórczych. W kraju urządzenie to zwane analizatorem amplitudy zostało wyprodukowane po raz pierwszy.
Na zdjęciu: inż. R. Landowski przy prototypie urządzenia.
CAF — fot. Gill

Nowe telewizory

„Neptun" w bieżącym „Popularny" w przyszłym roku

GDAŃSK (PAP). — 4 bm. Gdańskie Zakłady Radiowe „T-18" rozpoczęły wysyłkę pierwszej dużej partii — 700 sztuk — telewizorów marki „Neptun".

Są to w zasadzie ulepszone „Belwedery". Telewizor 14-calowy „Neptun" w stosunku do swego poprzednika posiada poprawioną fonię, ulepszoną synchronizację i przełącznik wysokiej częstotliwości. Skrzynia nowych telewizorów jest pokryta częściowo czarnym lakierem, posiada ścięte boki i stoi na nóżkach.

W gdańskich zakładach opracowuje się również model tańszego telewizora „Popularny" (tak będzie się nazywał nowy aparat), który ma opuścić zakład w 1961 r.

MO ujęła sprawcę śmierci Henryka Alszera

KATOWICE (PAP). — 4 bm. funkcjonariusze MO woj. katowickiego aresztowali sprawcę śmierci znanego piłkarza, zasłużonego mistrza sportu, reprezentanta barw narodowych — Henryka Alszera. Zbrodniczym kierowcą, który w dzień sylwestrowy spowodował śmierć Alszera, okazał się Marian Kasprzak, kierowca ciężarówki „Star", będącej własnością PSS w Wirku. M. Kasprzak, który ujęty został dzięki pomocy miejscowego społeczeństwa, przyznał się do winy.

„Dziennik Łódzki" i Teatr Powszechny urządzają dla dzieci w dniach 11, 12 i 13 bm. wyprawę w... nieznane

O szczegółach tej ciekawej imprezy dowiecie się już jutro!

Strażnicy zastrzelili uciekającego złodzieja

WARSZAWA (PAP). — 3 bm. o godz. 1 w nocy do Warszawskiej Fabryki Motocykli zakradł się złodziej, który po włamaniu się do hali montażowej wyniósł stamtąd dwa silniki do motocykla WFM. Złodzieja spostrzegli wartownicy straży fabrycznej i wszczęli za nim pościg. Mimo wielu nawoływań i ostrzeżeń o użyciu broni, złodziej porzuciwszy zdobycz uciekał nadal, wobec czego wartownik zmuszony był strzelić. Strzał był śmiertelny.

Zabitym złodziejem okazał się 29-letni Kazimierz Rutkowski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Tykocińskiej 40, który do 4 grudnia ub. r. był pracownikiem Warszawskiej Fabryki Motocykli. Wstępne śledztwo wykazało, że wartownik użył broni zgodnie z obowiązującymi go przepisami.

Krajowa narada czesalników

Jednym z ciekawszych ubiegłorocznych posunięć przemysłu czesankowego były wystawy błędów produkcji (o których w swoim czasie pisaliśmy). Pozwoliły one odkryć i wskazać załogom źródła powstawania błędów oraz pobudzić ambicję zawodową robotników w kierunku poprawy jakości produkcji.

Ale nie skończyło się na tym. Wczoraj w ŁZPW rozpoczęła się 2-dniowa ogólnopolska konferencja naukowo - techniczna na temat jakości produkcji. Wzięli w niej również udział przedstawiciele KŁ PZPR, ZG Włókniarzy, zakładów współpracujących z przemysłem czesankowym oraz naukowcy.

Pierwszy dzień konferencji został poświęcony analizie wpływu czynników technicznych, technologicznych i organizacyjnych na jakość produkcji w przemyśle czesankowym. Problem poprawy jakości jest niezmiernie trudny. Nie można ograniczać się do kampanijności, a trzeba na tym odcinku prowadzić systematyczną pracę. Tym bardziej, że na przestrzeni 1959 roku liczba słusznych reklamacji na produkcję przemysłu czesankowego niepokojąco wzrastała. W listopadzie ub. roku niechlubnie przodowały pod tym względem zakłady w Stradomiu, ZPW im. Reymonta i Sosnowieckie ZPW. W grudniu — Łódzkie Zakłady Przemysłu Wełnianego. A tymczasem w bieżącym roku powstanie na dodatek szereg obiektywnych trudności w osiąganiu wysokogatunkowej przędzy: do 34 proc. zwiększy się udział przędzy barwionej (a jej dotyczy 70 proc. reklamacji), wprowadzone zostaną włókna syntetyczne, oraz nastąpi ograniczenie importu luksusowych gatunków wełny.

W obszernym referacie opracowanym przez zespół inżynierów i technologów wysunięto m. in. wniosek wyposażenia w miarę istniejących możliwości czesalni wełny w urządzenia klimatyczne lub nawilżające, instalowania w szerszym zakresie światła jarzeniowego. Pożądane jest również przeprowadzenie typizacji zakładów, co wpłynęłoby niewątpliwie na specjalizację załogi, właściwe przystosowanie maszyn i opracowanie właściwych metod technologicznych.

W celu zlikwidowania fluktuacji postulowano zwiększenie troski o sprawy bytowe pracowników i realizowanie w szerszym zakresie budownictwa mieszkaniowego. Z drugiej natomiast strony, należałoby — w wypadku słusznych zwolnień z pracy (bumelanctwo, złodziejstwo) — stosować zasadę nieprzyjmowania zwolnionych do pracy w innych zakładach tej branży. Ma to znaczenie zwłaszcza w takich okręgach, jak Łódź, Częstochowa, Sosnowiec.

Dobrym bodźcem ekonomicznym dla zakładów byłoby zwiększenie różnicy w cenie (dotychczas tylko 4 proc.) między przędzą I gatunku, a pozostałą, tak by przedsiębiorstwom nie opłacało się produkować przędzy o niskiej jakości.

W dyskusji wskazywano, że jakość produkcji zależy w największym stopniu od samych załóg. Niedostateczna dyscyplina pracy i kontrola technologii produkcji, niedostatecznie spraw na organizacja pracy oraz niewłaściwa eksploatacja maszyn — oto zasadnicze przyczyny złej jakości produkcji i ciągłych reklamacji.

Poziom umiejętności wielu inżynierów i majstrów jest żenująco niski. Dobrze sobie radzą w tym względzie ZPW im. Gwardii Ludowej, w których zorganizowano powszechny uniwersytet organizacji i kierownictwa oraz szkołę mistrzów.

Dzisiejsze obrady konferencji będą poświęcone sprawie organizacji kontroli technicznej w przędzalniach czesankowych. Zostaną też podjęte uchwały wytyczające dalsze kierunki działania na polu walki o lepsze wykorzystanie importowanej wełny.

(greb.)

radio

WTOREK 5 STYCZNIA 1960 ROKU

PROGRAM I

12.04 Audycja z cyklu: „Ludowe zespoły regionalne". 12.20 Muzyka klasyczna. 13.00 Muzyka dla wszystkich. 14.05 Utwory na flet gra L. Tejkowski, akompaniuje T. Kurczewski. 14.20 Koncert Orkiestry Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR pod dyr. E. Ciukszy, J. Siwiński — klarnet. 15.05 Z cyklu: „Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu przed mikrofonem" — H. Morawska — fortepian. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Gra zespół J. Wasiaka. 16.35 Radiowy poradnik językowy w oprac. prof. W. Doroszewskiego. 16.45 „Kurtyna w górę" — audycja dla amatorskich zespołów świetlicowych. 17.15 — Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego — lekcja 25. 17.30 Radioreklama. 17.55 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU w oprac. Z. Gasparskiego. 18.05 Reportaż literacki. 18.25 Koncert życzeń. 19.05 „Ważniejsze wydarzenia muzyczne w Polskim Radiu w r. 1959". Audycja w oprac. H. Swolkienia. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Melodie taneczne. 20.40 „Ze wsi i o wsi". 20.55 Pięć minut o wychowaniu. 21.00 Festiwal Interesujących Słuchowisk Teatru PR — „Antoniusz i Kleopatra" sceny z dramatu W. Szekspira, przekład L. Ulricha, oprac. i reżyseria Z. Kopalki. 22.10 Ulubione walce.

PROGRAM II

10.30 „Ewa i księżyc". 11.00 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego. Przyśpiewki w wykonaniu H. Warpechowskiej i J. Ciżyńskiego. 11.30 Orkiestry i soliści w repertuarze rozrywkowym. 15.10 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej PR pod dyr. L. Szopińskiego i S. Krukowskiego. W programie: Utwory chóralne różnych kompozytorów. 15.30 Dla dzieci opowiadanie P. Jassa pt. „Wszyscy byliśmy tego zdania" (przekład z rumuńskiego). 16.00 Odtworzenie koncertu z Festiwalu w Sceaux. 17.00 Radioreklama. 17.15 Egzotyczne melodie gra Orkiestra L. Baxtera. Śpiewa Yma Sumac. 17.35 „Na warszawskiej fali". 18.00 Muzyka rozrywkowa. 18.25 O problemach młodzieży. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.05 Uniwersytet Radiowy. Z cyklu: „Z dziejów ruchu robotniczego" audycja R. Jurysia pt. „Pierwsze ogniwo". 19.15 „Moje wspomnienia o życiu towarzyskim w Warszawie" — montaż fragmentów książki P. Wilkońskiej. 19.45 Muzyka taneczna. 20.00 Rytm i piosenka. 20.50 Przegląd prasy literackiej. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40 Do tańca gra Orkiestra Pourcela. 22.00 „Opera w przekroju" — Weber: „Wolny strzelec"

Na ogólne żądanie publiczności

„Kapelusz pełen deszczu" znowu w Łodzi

W dniach od 7 do 11 stycznia br. w sali Teatru Młodego Widza ul. Moniuszki 4a wystąpi gościnnie Teatr Wybrzeże z Gdańska ze sztuką współczesnego autora amerykańskiego M. V. Gazzo pt. „Kapelusz pełen deszczu" — reżyserem przedstawienia jest znany reżyser filmowy Andrzej Wajda. Obsadę aktorską stanowią: Mirosława Dubrawska, znany aktor filmowy Zbigniew Cybulski, Edmund Fetting, Antoni Fuzakowski, Zdzisław Maklakiewicz, Leon Załuga oraz Zenon Dądajewski.

JUŻ DZIŚ, WE WTOREK ukazały się NOWE „ODGŁOSY" PIERWSZE W TYM ROKU, BARDZO CIEKAWE!

ze ŚWIATA

MOSKWA. — Przebywający od kilku dni w Związku Radzieckim przewodniczący Izby Reprezentantów parlamentu belgijskiego, baron Paul Kronacker złożył w dniu 4 bm. wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, K. Woroszyłowowi. W nocy z poniedziałku na wtorek baron Kronacker uda się w dwudniową podróż do Leningradu.

LONDYN. — W dniu 5 stycznia premier rządu brytyjskiego Macmillan opuszcza Londyn udając się w podróż po Afryce, której pierwszym etapem będzie Ghana. Podróż premiera ma charakter „badawczy", celem jej jest bowiem zapoznanie się na miejscu z problemami, jakie napotyka rząd Wielkiej Brytanii w swej polityce afrykańskiej.

TOKIO. — Jak donoszą z Tokio, przemawiając w mieście Ise naczelnik zarządu obrony narodowej, Akagi, potwierdził, iż rząd japoński zamierza w 1960 roku zwiększyć liczebność japońskich wojsk lądowych do 175.000 osób. Dodał on, że w roku bieżącym japońska marynarka wojenna otrzyma 15 nowych okrętów wojennych.

CARACAS. — Korespondent Agencji UPI donosi z Caracas, że stolica Wenezueli oraz wielki ośrodek przemysłu naftowego Maracaibo były patrolowane w poniedziałek przez wzmocnione oddziały policji w obawie przed wybuchem nowych zajść. Zarówno w Caracas, jak i w Maracaibo, eksplodowało znów kilka bomb. Władze aresztowały ponad 20 osób zamieszanych w ostatni zamach antyrządowy.

BONN. — W Zagłębiu Saary rozpoczął się w poniedziałek pierwszy od czasu integracji z NRF pobór rekruta do Bundeswehry. Poborowi podlega około 10 tysięcy młodych mężczyzn rocznika 1939.

Górnicy japońscy walczą o pracę

Przyczyną tzw. kryzysu węglowego w Japonii jest uzależnienie monopoli japońskich od kapitału amerykańskiego. By zapobiec kryzysowi planuje się uzdrowienie gospodarki węglowej poprzez masowe zwalnianie z pracy, przedłużenie godzin pracy i ograniczenie działalności zw. zaw. 18 towarzystw węglowych planuje zredukowanie liczby zatrudnionych w ciągu trzech lat ze 180.000 do 100.000. Górnicy japońscy prowadzą zorganizowaną akcję przeciwko rozpoczętym już masowym zwolnieniom z pracy.

Na zdjęciu: demonstracja górników w kopalni Miike (Kiusziu).

FOT — CAF

Cień swastyki nad Europą zachodnią

BERLIN (PAP). — W godzinach wieczornych, w jednym z parków zachodnioberlińskich zaobserwowano grupę kilkudziesięciu osób, które niosły flagę z symbolem hitleryzmu — swastyką i śpiewały pieśni hitlerowskie. Na pewnej ulicy zachodniego Berlina wymalowano swastyki na trzech gmachach. Ukazały się tam również napisy antysemickie. Ponadto swastyki wymalowano na jednym ze słupów ogłoszeniowych w Berlinie zachodnim. W ten sposób elementy neohitlerowskie dają znać o sobie nie tylko w NRF, lecz i w zachodniej części Berlina.

Jednocześnie o ukazaniu się swastyk i sloganów antysemickich donoszą z niektórych punktów Wiednia. Rzecznik gminy żydowskiej w Wiedniu wyraził przypuszczenie, że między Niemcami zachodnimi i Austrią istnieją rozgałęzione kontakty podziemne elementów neohitlerowskich.

BONN (PAP). — Na środę zapowiedziano posiedzenie gabinetu bońskiego dla zajęcia stanowiska wobec ostatnich ekscesów faszystowskich i antysemickich w Niemczech zachodnich. „General-Anzeiger" podkreśla, że bońskie MSZ, zaalarmowane meldunkami swych placówek za granicą, obawia się, iż ostatnie ekscesy mogą bardzo poważnie zaszkodzić Niemieckiej Republice Federalnej w związku z nadchodzącymi rozmowami Wschód—Zachód.

Na ogół w prasie zachodnioniemieckiej widoczna jest tendencja do wybielania NRF przez skwapliwe notowanie sporadycznych wybryków rasistowsko-faszystowskich w niektórych innych krajach zachodnich. Jednak że „Neue Rhein-Zeitung" przestrzega przed tego rodzaju wskazywaniem palcem na innych i podkreśla, że w Niemczech zachodnich „nadszedł czas do podjęcia poważnej kontrakcji, która nie ograniczy się do powierzchownych posunięć, lecz wyrwie zło z korzeniami". Przedstawiciele opozycji socjaldemokratycznej krytykują rząd Adenauera za opieszałość w zwalczaniu antysemityzmu i antyhitleryzmu. Przeciwko najrozmaitszym próbom odwrócenia uwagi od istotnego tła ekscesów wystąpił również deputowany CDU prof. Boehm, stwierdzając, że jego zdaniem chodzi o zsynchronizowaną akcję elementów faszystowskich w całych Niemczech zachodnich.

BERLIN (PAP) — Według doniesień agencyjnych z Kopenhagi, Oslo, Sztokholmu, Amsterdamu, Aten i Nowego Jorku, tu i ówdzie elementy faszystowskie pragnąc wyrazić swą solidarność z kampanią rozpętaną w NRF przyłączają się pod osłoną nocy lub drogą listów anonimowych do demonstracji faszystowskich i antysemickich.

RZYM (PAP). — Neofaszyści włoscy dali o sobie znać w kilku miastach. W Rzymie napisy pojawiły się na gmachu uniwersytetu. W Mediolanie podrzucony został list grożący wysadzeniem synagogi w powietrze. Swastyki wymalowano w Parmie na centralnym placu Cervi.

Wielki pożar magazynów PZGS w Mielcu

RZESZÓW (PAP). — Wielki pożar, który spowodował straty sięgające według prowizorycznych obliczeń około 5 mln zł, wybuchł z nie ustalonych jeszcze przyczyn w głównym magazynie PZGS w Mielcu. W niezwykle trudnej — pożar bowiem rozszerzał się bardzo szybko — akcji ratunkowej brały udział poza miejscowymi — jednostki straży pożarnej, m. in. z: Dębicy, Rzeszowa, Stalowej Woli, Rozwadowa i Tarnobrzega.

Całkowicie lub częściowo została zniszczona znaczna część towarów znajdujących się w magazynie, m. in. artykuły tzw. monopolowe (papierosy i zapałki), chemiczne, galanteria metalowa, wyroby hutnicze, żelazne, motoryzacyjne, sportowe, skórzane i obuwnicze, muzyczne.

Zjazd WK ZSL w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

może i powinna przyjmować różnorodne formy.

Wojewódzka organizacja ZSL liczy obecnie około 15 tys. członków, zjednoczonych w 1.222 kołach i grupach. Zaledwie 33,1 proc. wsi objętych jest zasięgiem działania stronnictwa. W 2.059 wsiach nie ma żadnej organizacji politycznej. W szeregach ZSL znajduje się zaledwie 7 proc. kobiet i 7,3 proc. członków do lat 30. Pierwszym więc zadaniem na rok bieżący będzie zwiększenie ilości członków ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży i kobiet i podniesienie pracy polityczno-organizacyjnej. Przewiduje się zorganizowanie w tym roku około 200 nowych kół.

DRUGIE ZADANIE to mobilizowanie chłopów do wykonywania planów, wzrost i intensyfikacja produkcji rolnej, rozwój kółek rolniczych i spółdzielczości wiejskiej. Na terenie naszego województwa jak i w całym kraju zwiększa się dysproporcja między bazą paszową a rozwojem hodowli. Stąd też najważniejszym zadaniem rolnictwa jest złagodzenie niedoboru paszowego oraz zwiększenie hodowli, a szczególnie ilości trzody chlewnej. W ciągu ostatnich lat struktura zasiewów na terenie naszego województwa uległa znacznemu pogorszeniu, gdyż uprawa roślin kłosowych zajęła dość znaczny areał roślin pastewnych, okopowych i przemysłowych. Taki kierunek produkcji roślinnej ogranicza rozwój hodowli. W związku z tym w planie na rok 1960 zakłada się zmniejszenie upraw kłosowych na rzecz roślin strączkowych. Planuje się obsianie kukurydzą 10 tys. ha. Członkowie PZPR i ZSL swoim przykładem powinni tak oddziaływać na chłopów, aby każdy producent rolny uprawiał kukurydzę.

TRZECIE NACZELNE ZADANIE stronnictwa na rok bieżący to rozwój sieci szkolnictwa oraz placówek oświaty dla dorosłych. Bilans siły roboczej w naszym województwie jest dodatni. Natomiast jakość kadr i ich poziom są niezadowalające. Wiedza fachowa naszego rolnika niewiele odbiega od wiadomości rolnika uprawiającego ziemię 100 lat temu.

W drugiej części zjazdu odbyła się dyskusja. Zabierający w niej głos podkreślali szczególnie konkretność i realność przedstawionego przez Prezydium WK ZSL planu pracy stronnictwa. Liczne głosy wskazujące na trudności przy realizacji tych zadań, były potwierdzeniem gospodarskiego podejścia do sprawy. Tak np. wskazywano na trudności przy uprawie kukurydzy, wynikające stąd, iż w wielu miejscowościach województwa — grasują dziki, które niszczą i zjadają zasiewy i ptaki — dla których kukurydza jest wielkim przysmakiem. Proponowano także wprowadzić częściowo i na próbę, specjalizację gospodarstw w uprawie pewnych roślin i zakupywanie drogich maszyn rolniczych z Powiatowego Funduszu Rozwoju Rolnictwa, gdyż fundusz kółka rolniczego jest zbyt mały.

id.

Z wokandy sądowej

Ja to załatwię...

— Ja to załatwię — mawiała Janina Zając (zam. w Łodzi, ul. Sosnowa 11), kiedy ktoś zwracał się do niej w jakiejś sprawie...

— Ja to załatwię — wtrącała się do rozmowy, kiedy przypadkiem posłyszała, że jest okazja wykazania się swoimi „wpływami"...

A owe rzekome wpływy miała wszędzie. Swą oszukańczą karierę zaczęła od „znajomości" w MO, zakończyła — rzec by można — na „możliwościach" sięgających setki kilometrów poza granice naszego kraju.

Zaczęła w pierwszych miesiącach ubiegłego roku. Gdzieś kiedyś usłyszała żale Janiny B., która rozpaczała z powodu aresztowania jej męża. Wówczas to — jak wynika z przewodu sądowego — Zającowa po raz pierwszy postanowiła wypróbować swe zdolności w nabijaniu ludzi w butelkę.

— Mąż aresztowany?! To rzeczywiście przykre — wtrąciła się współczująco — ale ja mam znajomości w MO, dobrze znam samego komendanta. Jeśli więc pani bardzo na tym zależy, mogę się postarać o zwolnienie męża. Tylko, że impreza jest dość kosztowna.

W trzy dni po tej obiecującej rozmowie Janina Z. żegna swą imienniczkę panią B. bogatsza o pierwsze doświadczenie i 10 tys. zł.

A że mąż tej ostatniej nie został wypuszczony z aresztu, to już zupełnie inna sprawa...

Poza tym jednym wypadkiem, protekcja w milicji „nie chwyta". Ludzie w tego rodzaju wpływy nie bardzo wierzą. Janina Zając zmienia więc szybko branżę. Próbuje zaciągać długi pod zastaw „rodzinnych klejnotów", za które — choć w sumie warte są 1000 zł — otrzymuje... 29 tys., zawiera spółkę w sprawie kupna elektrycznej pralki, a wreszcie wypływa jako turystka udająca się do Francji.

Teraz zamówienia sypią się jak z rogu obfitości. Ona jednak nie poprzestaje jedynie na ofertach „importowych" ona żąda (i dostaje) zaliczki; od Aleksandra W. na maszynę do haftu — 6,7 tys. zł, od Genowefy P. na lekarstwa 5 tys. zł, od Alicji S. 16 tys. zł, na maszynę dziewiarską, od Heleny A. 5.000 zł na zagraniczny akordeon. Kiedy zaś braknie amatorów na dobra materialne. Zającowa sprzedaje za 5,5 tys. zł obietnicę zaproszenia do Francji...

W końcu sama zaczyna wierzyć w swoje wojaże i odstępuje na ten okres rodzinne mieszkanie, pobierając a conto 24 tys. zł.

Łącznie udowodniono Janinie Zając dwanaście tego typu przestępstw. Jej trzynastym, pechowym wystąpieniem publicznym była rozprawa sądowa przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi. Rozprawa ta zakończyła się wyrokiem opiewającym **na łączną karę 4 lat więzienia wraz z pozbawieniem oskarżonej praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3.**

(j. a. k.)

Ze sportu

Szczepański opuszcza ŁKS

Wczoraj obradowało prezydium zarządu ŁKS wraz z przedstawicielami Polonii (Bydgoszcz), która — jak wiadomo — zabiega o zwolnienie dla zawodnika ŁKS, Szczepańskiego. Tak to wygląda formalnie. Dla nikogo nie jest jednak tajemnicą, że Szczepański wybrał sobie, jako nowy klub, w którym chciałby grać — warszawską Gwardię. Zarząd ŁKS nie zmienił swego stanowiska i postanowił nie udzielić Szczepańskiemu zwolnienia.

Szczepański, który był podczas przeprowadzanych rozmów obecny, postanowił po dłuższym namyśle złożyć prośbę do ŁKS o wykreślenie z klubu. Tym samym zdecydował się na przymusowe pauzowanie w ciągu pełnego roku.

(Rozm.)

Dnia 14 grudnia 1959 roku zmarła w Stanach Zjednoczonych Ameryki nasza najukochańsza żona, siostra, szwagierka i ciocia

Ś. † P.

EUGENIA SIECZKO

z d. Kowalkiewicz.

Zwłoki sprowadzone na wieczny spoczynek do Polski zostaną złożone w grobowcu rodzinnym na cmentarzu katolickim na Dołach dnia 6 stycznia 1960 roku o godz. 14 z kaplicy cmentarnej. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają

130-G **MĄŻ, SIOSTRY i RODZINA.**

Tylko dla kobiet

Ranga gospodyni

GOSPODYNI DOMOWA — OTO JEDNA Z NAJISTOTNIEJSZYCH BODAJ SPRAW TZW. KWESTII KOBIECEJ.

TRADYCJA NIE PRZEKAZAŁA NAM NICZEGO DOBREGO W TEJ DZIEDZINIE. UMIEJĘTNOŚĆ PROWADZENIA DOMU, GOTOWANIA, PRANIA, SPRZĄTANIA, DOKONYWANIA BIEŻĄCYCH NAPRAW ODZIEŻY, OPIEKOWANIA SIĘ DZIEĆMI, A WRESZCIE I PLANOWANIA DOMOWYCH ZAKUPÓW, USTALANIA DOMOWEGO BUDŻETU ITD. — NIE WZBUDZA ŻADNEGO SPOŁECZNEGO SZACUNKU.

Ten dość skomplikowany, wieloczynnościowy zawód, wymagający wcale nieblahych kwalifikacji umysłowych i fizycznych — nie ma w ogóle rangi zawodu, nie został społecznie uznany. Gospodyni domowa nie jest samodzielną, pełnoprawną jednostką, jest dodatkiem do instytucji domu. Jakimś bardzo wymownym dowodem tej degradacji zawodu gospodyni domowej jest fakt, że w rubryce „zawód" pierwszej lepszej ankiety personalnej — kobieta, zajmująca się gospodarstwem domowym, wpisuje najczęściej: „bez zawodu", lub „przy mężu".

Na tle postępującej specjalizacji czynności produkcyjnych i usługowych, która stworzyła dość skomplikowaną strukturę zawodową współczesnego społeczeństwa, prowadzenie gospodarstwa domowego pozostaje jakimś feudalnym anachronizmem, zabytkiem z okresu gospodarki naturalnej.

Urzędniczka, rejestrująca korespondencję w dzienniku podawczym, robotnica naciskająca przez 8 godzin tym samym prostym ruchem dźwignię fabrycznej sztancy, muszą zdobyć określone kwalifikacje, nauczyć się swych czynności zawodowych. Pojęcie zdobywania kwalifikacji zawodowych przez gospodynię domową w ogóle nie istnieje.

Że praca domowa jest ciężka — o tym nikt nie wątpi. Od czasu do czasu wśród ciekawostek naukowych można nawet znaleźć obliczenia wykazujące ile kilometrów dziennie pokonuje kobieta „kręcąc się" po domu, ile kalorii zużywa jej organizm przy wykonywaniu tak prostych czynności, jak sprzątanie mieszkania, czy gotowanie obiadu. Ta uciążliwość pracy domowej została nawet po cichu uznana, czego dowodem jest, że na rynku artykułów gospodarstwa domowego pojawia ją się co pewien czas, jakieś nowe maszyny i urządzenia, usprawniające czynności gospodarskie, pozwalające oszczędzać czas i wysiłek gospodyń domowych.

Wydaje się jednak, że to nie wystarczy. Abstrahując już nawet od dość wysokiej ceny tych urządzeń (co oczywiście ogranicza krąg ich ewentualnych użytkowniczek), wypada stwierdzić, że mało jest na ogół kobiet-gospodyń, które dostrzegają w odkurzaczu, robocie kuchennym, bądź szybkowarze niezbędny przedmiot domowego użytku, narzędzie swej pracy zawodowej. Wyjątkiem będą tu może pralki, ale wyjątki, jak wiadomo, potwierdzają regułę.

Zresztą, nim nadejdzie epoka powszechnej automatyzacji, która zlikwiduje problem pracy domowej, przy okazji likwidowania pracy fizycznej w ogóle — jeszcze trochę czasu upłynie. Nim to nastąpi, wypadałoby chyba pomyśleć o usprawnieniu pracy domowej w ramach istniejących możliwości. Warto by chyba pomyśleć o takiej sprawie jak naukowa organizacja pracy domowej, normy techniczne poszczególnych czynności gospodarskich, określenie jakichś standardów kwalifikacyjnych zawodu gospodyni domowej, no i oczywiście szkolenie zawodowe. Warto by się potrudzić, by dowcip o wyższych kursach gotowania na gazie przestał być dowcipem. Że pod tradycją pogardy dla pracy domowej istnieje społeczna potrzeba podniesienia jej rangi — świadczyć może fakt, iż dobra gospodyni domowa jest dziś coraz bardziej poszukiwana i coraz bardziej w niejednym domu ceniona. Rzecz w tym, by ceniona była także poza domem.

Kto ma się o to postarać? Istnieje co najmniej kilka instytucji, które wydają się być do tego powołane. Liga Kobiet, jej podopieczny Instytut Gospodarstwa Domowego, związki zawodowe. Instytucje te coś niecoś w tym zakresie robią. Na tle istniejącego stanu rzeczy jest to jednak chyba za mało. Może powinny powstać normalne szkoły zawodowe gospodarstwa domowego? Może absolwentki szkolnictwa ogólnego, które nie mają predyspozycji do zdobywania innych zawodów, powinny po ukończeniu szkoły podstawowej mieć możność zdobywania zawodu gospodyni domowej na jakichś rocznych, czy dwuletnich kursach, istniejących stale przy szkole?

Być może te propozycje wydadzą się wielu czytelniczkom (i ewentualnym czytelnikom) fantastyczną mrzonką. Trzeba tu więc wskazać na fakt dokonującego się stale i konsekwentnie procesu tzw. uprodukcyjniania kobiet. Jeśli kobiety mają nadal opanowywać nowe zawody w produkcji, w administracji, w dziedzinie twórczości artystycznej (a to jest potrzebne i społeczeństwu i samym kobietom), jeśli praca domowa nie ma być przy tym podcinającym skrzydła przekleństwem losu — musi istnieć także ceniony i szanowany na równi z innymi zawód gospodyni domowej.

Z. KOCZOROWSKI

Turniej miłośników żywego słowa — rozpoczęty

Czy i w tym roku nawiążemy do swoich dobrych tradycji

Na konkursach recytatorskich — tych najszlachetniejszych turniejach miłośników żywego słowa — wysoko zazwyczaj punktowani są recytatorzy z Łodzi i województwa łódzkiego, którzy też pochlubić się mogą zdobyciem wielu pierwszych nagród.

* * *

Obecnie weszliśmy we wstępne stadium VII OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU RECYTATORSKIEGO. Czy i w tym roku nawiążemy do swoich dobrych tradycji?

Tak się złożyło, że tegoroczny konkurs — zorganizowany w 15-lecie Polski Ludowej — zbiega się z pierwszym rokiem Tysiąclecia Państwa Polskiego. Stąd i konieczność uwzględnienia tych momentów przy układaniu repertuaru, którego wachlarz jest zresztą bardzo szeroki.

Organizatorzy konkursu wprowadzili warunek, ażeby każdy recytator włączył do swego repertuaru przynajmniej jeden utwór (wiersz, proza, satyra) zaczerpnięty z polskiej literatury współczesnej, a więc z okresu 20-lecia, wojny i okupacji oraz 15-lecia Polski Ludowej.

Jednym z celów konkursu jest **pogłębienie wśród recytatorów znajomości współczesnej literatury pięknej.** Chodzi jednak o to, ażeby rozszerzyć tu jak najbardziej krąg zainteresowanych. Stąd też uważamy za bardzo słuszną i pożyteczną innowację fakt, **że eliminacje dzielnicowe odbywać się będą nie jak to było dotychczas w zamkniętym kole wtajemniczonych, ale publicznie we wszystkich pięciu dzielnicach łódzkich.**

Uważamy, że zadania VII Ogólnopolskiego Konkursu zostaną osiągnięte nie tylko w tym wypadku, jeśli weźmie w nich udział poważna ilość dobrze przygotowanych recytatorów. Trzeba będzie postarać się, ażeby również ilość **słuchaczy** uczestniczących w eliminacjach, była masowa!

Naturalnie mamy inne jeszcze ambicje i nie będzie nam obojętne, ile nagród wywiozą nasi recytatorzy z ogólnopolskich finałowych eliminacji. Dlatego z uznaniem trzeba stwierdzić, że Łódź i województwo przygotowuje się rzetelnie do tej wielkiej akcji.

Główna jej kwatera to Wojewódzki Ośrodek Instrukcyjno-Metodyczny przy ŁDK, gdzie wykwalifikowani instruktorzy i prelegenci udzielają wszelkich porad w zakresie materiałów recytatorskich oraz nowoczesnych środków interpretacji artystycznej. Ostatnio ośrodek ten zorganizował 11 odpraw z terenu województwa z udziałem zainteresowanych instytucji, organizacji społecznych oraz polonistów, którzy — jak dotychczas — wykazali największą aktywność w pracach konkursowych.

Prócz punktów konsultacyjnych działających w roku ubiegłym, a więc ŁDK i w MDK, obecnie uruchomiono dwa dalsze, a więc w Domu Kultury na Bałutach oraz w Międzyzakładowym Domu Kultury przy ul. Przędzalnianej.

Po wskazówki i rady te radzimy zgłaszać się już dzisiaj, a nie zwlekać, bo eliminacje wstępne, terenowe (grodzkie, zakładowe, szkolne, uczelniane itd.) rozpoczną się **już w styczniu.** Natomiast eliminacje powiatowe odbędą się w lutym i w marcu — wojewódzkie w kwietniu a eliminacje centralne w dniach od 3 do 15 maja. Te ostatnie rozegrają się nie jak dotychczas w Krakowie, ale po raz pierwszy we Wrocławiu, co stoi w związku z uroczystościami Tysiąclecia.

Warto dodać tu jeszcze, że w eliminacjach centralnych przewidziane są wysokie nagrody oraz wyróżnienia. Specjalne nagrody czekają również instruktorów za najlepsze wyniki przygotowanych przez nich recytatorów.

W związku z VII Ogólnopolskim Konkursem ukazało się kilka publikacji, ułatwiających uczestnikom dobór właściwego materiału. Ale o tym — już osobno.

M. J.

Trema będzie sukcesy chyba też...

Z artystami Opery Łódzkiej przed ich wyjazdem za granicę

AŻ TROJE SOLISTÓW OPERY ŁODZKIEJ OTRZYMAŁO OSTATNIO ZAPROSZENIA NA WYSTĘPY ZA GRANICĄ. DUŻE TO DLA NICH PRZEŻYCIE, A I O OPERZE ŚWIADCZY JAK NAJLEPIEJ.

Szczupła sylwetka, drobne rysy, włosy związane nad uszami w dwie kitki — tak, to Zofia Rudnicka. 10 stycznia wystąpi w wiedeńskiej Volksoper jako Gilda w „Rigoletcie" Verdiego. Jest to pierwszy występ zagraniczny młodziutkiej śpiewaczki.

— Ma Pani dużą tremę?

— Jeszcze nie, ale i to przyjdzie. Na razie jestem oszołomiona, a poza tym stale się spieszę. Przygotowywałam jednocześnie „Cyrulika sewilskiego" dla naszej Opery i partię Gildy w języku niemieckim. Wiedeńska Volksoper wystawia opery śpiewane tylko w tym języku. Sprawiło mi to sporo kłopotu, bo niemiecki znałam bardzo słabo.

— Niech nam Pani opowie jak doszło do tego wyjazdu?

— W czerwcu ub. r. przebywał w Polsce zachodnioeuropejski impresario p. Vladarski. Stanęłam wówczas do przesłuchania wśród śpiewaków z całej Polski. We wrześniu odbyło się drugie przesłuchanie i potem otrzymałam propozycję występu w Wiedniu.

— Z terminu Pani występu wynika, że nie usłyszymy Pani na premierze „Cyrulika" w Łodzi?

— Niestety, nie, tak się fatalnie zbiegły te terminy. Zaśpiewam Rozynę 18 stycznia.

— Czy ma Pani jakieś dalsze plany wyjazdowe?

— Tak, ale na razie jeszcze niepewne, więc wolę o nich nie mówić.

Niech się Czytelnikom nie zdaje, że dziennikarz zawsze kieruje rozmową tak, jak sobie to zaplanował. Z Romualdem Spychalskim właśnie wypadło inaczej. Centralnym punktem rozmowy stał się 11-miesięczny Łukasz, w którym ojciec jest po uszy zakochany. Dowiedziałam się więc, że Łukasz ciężko chorował, ale na szczęście już jest wszystko w porządku. I że wprawdzie na razie jeszcze zdolności wokalnych nie przejawia, ale za to jest naprawdę bardzo grzecznym dzieckiem.

Po czym przystąpiliśmy do rozmowy na tematy zaplanowane. Romuald Spychalski wyjeżdża 18 stycznia na gościnne występy do Czechosłowacji. Jest to wyjazd w ramach obchodów Roku Chopinowskiego (jedzie również skrzypek i pianistka).

— Z jakim wystąpi Pan repertuarem?

— Śpiewakowi trudno mówić o repertuarze wyłącznie chopinowskim, bo jest za szczupły. Będę śpiewał więc również pieśni Karłowicza, Niewiadomskiego i Moniuszki.

— Ile da Pan koncertów?

— W ciągu 10 dni — pięć koncertów.

— Który z kolei będzie to Pana wyjazd za granicę?

— Byłem już raz w Czechosłowacji, dwa razy w ZSRR i raz w NRD.

— Czy utrzymuje Pan jakieś kontakty z krajami, w których Pan występował?

— Koresponduję ze znajomymi w Leningradzie. Zapraszają mnie tam jeszcze na występy.

— Kiedy wraca Pan do Polski?

— Pobyt nasz w Czechosłowacji przewidziany jest do końca stycznia.

* * *

Jerzego Artysza, trzeciego solisty Opery Łódzkiej, który wyjeżdża za granicę, nie udało nam się przed wyjazdem uchwycić. Został on zaproszony na występy do Tuluzy, gdzie niedawno otrzymał Grand Prix na międzynarodowym konkursie śpiewaczym. Porozmawiamy z nim po powrocie do kraju.

Artyści nie lubią, by życzyć im powodzenia przed występem. Nie życzymy więc (głośno).

Rozmawiała: T. WOJ.

Wielka impreza rozrywkowa w Filharmonii

W dniach od 10 do 18 stycznia wystąpią w sali Państw. Filharmonii ulubieńcy łódzkiej publiczności: Natasza Zylska, Jan Danek, Janusz Gniatkowski, Mieczysław Łęcki oraz septet Juliusza Skowrońskiego.

Nowy program uwzględnia najnowsze przeboje krajowe i zagraniczne.

Gdańska gorzałka, toruński piernik, krakowska panna, warszawski trzewik — najlepsze rzeczy w Polsce (przysłowie ludowe).

Toruńskie serca

czyli o piernikach nie tylko gwiazdkowych

Pamiętam, kiedy znalazłam się w Toruniu po raz pierwszy, a było to już przed wojną — chciałam przede wszystkim kupić sobie oryginalne pierniki toruńskie. Trzeba było widzieć moją minę, kiedy we wszystkich sklepach częstowano mnie piernikami... Mystkowskiego z Kalisza. Dlaczego tak właśnie było, że w Toruniu brakowało pierników toruńskich, z których to miasto słynęło od dziesiątków lat, zrozumiałam dopiero ostatnio, kiedy znów odwiedziłam Toruń, a przy tej okazji słynne Zakłady „Kopernik".

Założona w 1763 r., fabryka przed drugą wojną, na skutek dużej konkurencji innych zakładów, zaczęła robić plajtę. Produkcja pierników toruńskich stała się sezonowa. Miodowniki wyrabiano w okresie Bożego Narodzenia, kiedy, jak wiadomo, trudno wyobrazić sobie było choinkę bez tych przysmaków. W pozostałych jednak miesiącach fabryka odpoczywała, a więc i pierników toruńskich nie było w sklepach.

Dopiero po wojnie zakład zaczął nabierać życia. Obecnie sezon w „Koperniku" trwa okrągle 12 miesięcy. Produkuje się całą dobę na trzy zmiany. Bez trudu w sklepie fabrycznym „Kopernik" w Toruniu można dostać wszystkie najatrakcyjniejsze wyroby Toruńskiej Fabryki Pierników. Można otrzymać je też w kilkunastu podobnych sklepach, istniejących w całym kraju, m. in. w naszej Łodzi.

Toruńska Fabryka Pierników znana jest również za granicą. Nie ma dosłownie miesiąca, aby fabryki nie odwiedzili jacyś obcokrajowcy. Dzięki dobrej sławie jakości pierników toruńskich, eksportuje się je od dłuższego już czasu m. in. do Anglii i Stanów Zjednoczonych. Ostatnio wpłynęły zamówienia z Paryża i Brukseli.

Zwiedziłam zakłady toruńskie oprowadzana przez dyr. Michała Samulskiego, który wkrótce obchodzić będzie dziesięciolecie pracy w tej fabryce. Dyrektor pokazywał mi zarówno stare urządzenia, pamiętające pierwszą wojnę światową, np. piece, jak i nowoczesne maszyny sprowadzone z NRD, dzięki którym wydajność pracy powiększyła się znacznie. Do 1964 r. zakład zostanie całkowicie zmodernizowany i otrzyma najnowsze urządzenia z NRD, dzięki czemu zwiększy prawie dwukrotnie obecną produkcję. Samych pierników w czekoladzie, tych, które cieszą się największym popytem, zarówno w kraju jak i za granicą, produkować się będzie 2.400 ton rocznie, w stosunku do 700 ton wyrabianych w tej chwili. Wtedy w ciągu miesiąca „Kopernik" produkować będzie ogółem 7.700 ton różnego rodzaju ciast, podczas gdy obecnie nie przekracza 3.500 ton. Lista wyrobów cukierniczych „Kopernika" jest długa. Samych rodzajów pierników umieszczono na niej blisko 20. Toruńskie „serca", toruńskie „Katarzynki" oraz figurki i figury historyczne znajdują się pośród spisu. Figury to istne cuda wyrabiane do dziś sposobem pierwotnym przy pomocy starych form-majstersztyków roboty snycerskiej w drzewie lipowym lub gruszy. Pierniki postaciowe, to najmilsze pamiątki ze starego Torunia. Można te cuda otrzymać w kiosku PTT-K, otwartym w gmachu Miejskiej Rady Narodowej. Szkoda tylko, że w całym Toruniu nie można kupić ciekawej broszurki, poświęconej wyłącznie toruńskim piernikom. Stary gród powinien ponarać się o nowy nakład tego wydawnictwa.

Toruńska Fabryka Pierników współpracując z naukowcami poznańskimi, a ściślej mówiąc tamtejszą Katedrą Rolno-Spożywczą, zaczyna stosować nowe sposoby produkcji pierników, skracające cykl produkcji, a jednocześnie podnoszące jakość ciast. Ostatnio np. zmniejszono czas leżakowania ciasta piernikowego. Powiedzenie, że piernik im dłużej leży tym lepszy, w okresie rozwoju chemii i nowych maszyn zdeaktualizowało się.

70-letni staruszek, Konrad Szwarc, który pracował w tych zakładach przez 50 lat i dziś jeszcze utrzymuje z fabryką żywy kontakt, kiwa z uznaniem głową. Jego podziw będzie na pewno jeszcze większy, gdy w 1963 r. na 200-lecie istnienia zakładu zobaczy nowe jego urządzenia i ogromną, jak nigdy przedtem produkcję.

WACŁAWA KASPRZAK

Na jakie konta należy wpłacać pieniądze na SFB Szkół

Łódzki Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół powiadamia zakłady pracy, przedsiębiorstwa, instytucje i szkoły, że od dnia 1 stycznia 1960 roku pieniądze na Społeczny Fundusz Budowy Szkół należy wpłacać na konta Dzielnicowych Komitetów Społecznego Funduszu Budowy Szkół: Narodowy Bank Polski VI O/M w Łodzi

Dzielnica Łódź-Górna 921-9-534.
Dzielnica Łódź - Śródmieście — 921-9-520
Dzielnica Łódź-Widzew 921-9-543.
Dzielnica Łódź-Bałuty 921-9-529.
Dzielnica Łódź-Polesie 921-9-527.

Jak jeździli i chodzili łodzianie w 1959 r.

Łódzka Komenda Ruchu Milicji Obywatelskiej podsumowała wyniki swej działalności w roku ubiegłym. Statystyka daje nam ilustrację pracy naszych milicjantów-drogowców oraz obraz zachowania się na ulicach miasta kierowców i przechodniów.

W roku 1959 Łódź posiadała około **28 tys. pojazdów mechanicznych**, podczas gdy w roku 1958 było ich 21.694. Wzrost dość poważny, bo prawie o 30 proc. W ciągu ubiegłego roku **Komenda Ruchu MO zanotowała w Łodzi 713 nieszczęśliwych wypadków na jezdniach, a więc o 22 mniej niż w roku 1958. Straciło życie w ub. roku** w wypadkach drogowych w naszym mieście **27 osób**, podczas gdy w 1958 r. — **23 osoby**. Tu mamy więc wzrost o 4 osoby. **Rannych** było w r. 1959 w kraksach ulicznych **500 osób**, podczas gdy w r. 1958 — 526 przechodniów. I wreszcie ostatnie zestawienie: w wypadkach ulicznych **uszkodzonych zostało w r. ub. 539 pojazdów, a w r. 1958 — [illegible]5.**

Gdy zestawimy te dwie ostatnie liczby z ilością pojazdów w tych dwu latach, musimy dojść do nieodpartego wniosku, że sytuacja jeżeli chodzi o subordynację kierowców i przechodniów, przy wzroście ilości pojazdów mechanicznych, była większa w ubiegłym roku niż w okresie poprzednim.

Według prowizorycznych zestawień Komenda Ruchu ma już rozeznanie głównych przyczyn wypadków na jezdniach Łodzi. Pierwszą i najbardziej pospolitą jest **nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu**, drugą — **nietrzeźwy stan kierowców**, trzecią — **nieprzestrzeganie przepisów przez przechodniów** i wreszcie **nadmierna szybkość jazdy** na wąskich i zatłoczonych ulicach. W tej kolejności, jeżeli chodzi o ilość następowały nieszczęśliwe wypadki na ulicach.

Ogólnie oceniając należy dojść do przekonania, że przy wzroście i to dość pokaźnym ilości pojazdów mechanicznych w Łodzi, przy często zamykanych ulicach (roboty drogowe), wzrost nieszczęśliwych wypadków był nieproporcjonalnie niski w stosunku do liczby nowych pojazdów. Zresztą mówi o tym absolutna liczba ilości nieszczęśliwych wypadków mniejsza o 22 niż w roku 1958.

Zagłębiając się szczegółowo **w przyczyny śmiertelnych wypadków**, można ze statystyki łatwo wywnioskować, że **następowały one przeważnie na skutek nieostrożności przechodniów, wskakiwania do tramwajów, czepiania się autobusów i tramwajów.**

W roku bieżącym funkcjonariusze Komendy Ruchu MO nadal będą surowo ingerowali w wypadkach przekroczenia przez kierowców i przechodniów obowiązujących przepisów. **Kontrola będzie bardziej efektywna, bowiem nowa ustawa antyalkoholowa zezwala na karanie nietrzeźwych kierowców (mimo że nie spowodowali żadnego wypadku) rokiem więzienia.**

Będzie prowadzona nadal propaganda w szkołach przez poszerzanie działalności Młodzieżowej Służby Ruchu. Rozwinięta zostanie propaganda wizualna przez umieszczanie plansz ze statystykami wypadków na głównych arteriach i ulicach wyjazdowych z miasta.

Zadanie, które będzie wypełniać w tym roku Komenda Ruchu MO jest tym trudniejsze, że przewiduje się dalszy wzrost pojazdów mechanicznych w Łodzi.

Sk.

Zostań krwiodawcą

Krew ratuje życie

Każdy obywatel może potrzebować krwi jako leku ratującego zdrowie a jeszcze częściej życie.

Dlatego hasło: „Oddając krew — ratujesz życie choremu" — znalazło zrozumienie wśród naszego społeczeństwa. Dowodem tego jest coraz większa ilość osób, zgłaszających się na honorowych dawców krwi.

W ubiegłym roku w kraju zebrano w ten sposób około 6 tys. litrów krwi. Poważny udział w krwiodawstwie honorowym ma nasze miasto obok Warszawy, Poznania i Kalisza (Łódź i województwo oddało do ogólnej puli około 630 litrów krwi).

Mimo to, szpitale w dalszym ciągu odczuwają brak tego życiodajnego leku.

Obliczono, że dla zaspokojenia zapotrzebowania na krew współczesnego, stojącego na wysokim poziomie lecznictwa, konieczne jest, aby co dwudziesty dorosły obywatel oddał raz w roku 400 ml krwi. Dlatego każdy zdrowy człowiek powinien pamiętać, że w jego mocy leży uratowanie chorego, a często umierającego współobywatela, że jego obowiązkiem jest oddanie krwi dla celów leczniczych. Oddanie krwi należy do najpiękniejszych czynów obywatelskich. Są ludzie, którzy z racji dość dobrych warunków bytowych mogą oddać krew nie pobierając ekwiwalentu pieniężnego na dożywianie. Zaoszczędzone w ten sposób sumy mogą być wykorzystane na dalszą rozbudowę tak bardzo potrzebnych nam placówek służby zdrowia lub zakup drogich leków.

Za dobrym przykładem tych, którzy już wstąpili w szeregi honorowych krwiodawców powiększajcie i wy ich grono. Zgłaszajcie się do Stacji Krwiodawstwa (Armii Ludowej 26). Oddanie 200 ml krwi nie szkodzi zdrowiu, gdyż układ krwiotwórczy szybko wyrównuje tę stratę.

(z)

Styczeń w kinie studyjnym

Na skutek dużej frekwencji i zainteresowania widzów, program kina studyjnego zostaje w styczniu przeniesiony do kina „Gdynia".

W nowym kinie studyjnym seanse rozpoczynają się w dni powszednie o godz. 10, 12, 14, 18 i 20, zaś w dni świąteczne o godz. 18 i 20. Ten stan tymczasowy potrwa aż do ukończenia remontu kina „Tatry" i całkowitego przeniesienia tam programu dziecięcego. Gdy to nastąpi, program studyjny wyświetlany będzie w kinie „Gdynia" codziennie na 6 seansach.

Nowością w pracy kina będą prelekcje pracowników naukowych z WSTiF, literatów i dziennikarzy, które będą poprzedzać większość filmów na ostatnich seansach.

Repertuar kina studyjnego „Gdynia" na miesiąc styczeń przewiduje: „Życie nie wybacza" film rumuński (do 5. I.) francuski „Świat milczenia" (6.—10. I.), „Bulwar zachodzącego słońca" prod. USA (11.—16. I.), „Gwiazdy" niem.-bułgarski (17.—21. I) i dwa filmy francuskie „Pierwszy po Bogu" (22.—26. I.) oraz „Dzieje miłości" (27.—31. I.).

(bz)

Podziękowanie Prezydium WK ZSL

Wszystkim instytucjom, zakładom pracy, organizacjom społecznym i politycznym oraz osobom prywatnym, które nadesłały Wojewódzkiemu Komitetowi ZSL oraz jego członkom — życzenia noworoczne — składamy tą drogą serdeczne podziękowania.

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Zjedn. Stronnictwa Ludowego w Łodzi

Studenckie Stowarzyszenie Przyjaciół ONZ u progu drugiego roku pracy

W kwietniu ubiegłego roku rozpoczęło na terenie Łodzi działalność Koło Studenckiego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ. Początkowo jako niewielka grupka skupiona przy Wydziale Prawa UŁ, już w listopadzie łódzkie Koło SSPONZ stało się organizacją międzyuczelnianą, działającą przy Radzie Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich.

Z nowym rokiem w nowej „szacie" przyjaciele ONZ nakreślili sobie bardzo interesujące i ambitne plany działania. Niewielki budżet dotowany przez Radę Okręgową ZSP stanowi minimum konieczne do pracy. Tak więc tanim kosztem zrobi się tu wiele dobrego, bo: w styczniu odbędzie się w Łodzi seminarium poświęcone działalności UNESCO, w którym przewiduje się udział prof. dr Remigiusza Bierzanka — odczyt wygłosi mgr Jan Kodrębski. Z okazji rocznicy proklamowania Republiki Indii, Koło, również w styczniu, zorganizuje odczyt na ten temat. 24 lutego — w Dniu Solidarności z Młodzieżą Krajów Kolonialnych, projektowane jest urządzenie spotkania studentów łódzkich ze studentami krajów kolonialnych, studiujących w Łodzi.

Najciekawsza część działalności zacznie się w marcu. Kraków zorganizuje w tym miesiącu „konferencję na szczycie", na której wybrane spośród członków SSPONZ delegacje „czterech wielkich mocarstw", omówią sprawy Niemiec, problem rozbrojenia i kwestię stosunków Wschód-Zachód. Natomiast w Poznaniu „Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości" rozpatrzy zagadnienia prawa morskiego. Ponadto w czerwcu, z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, przyjaciele ONZ w Łodzi (którzy są również przyjaciółmi dzieci) wygłoszą w szkołach szereg odczytów.

To, jeszcze nie wszystko. Są oni przecież przyjaciółmi Organizacji Narodów Zjednoczonych, a więc konieczna jest znajomość języków obcych. W związku z tym już od lutego rozpoczną się w Radzie Okręgowej ZSP lektoraty, w których mogą również uczestniczyć studenci nie zorganizowani w Kole.

Te piękne plany ukoronują niejako, raz w miesiącu organizowane, prelekcje połączone z dyskusją pt. „Tydzień w polityce międzynarodowej".

J. P.

Bałucki Rynek otwarty będzie 1 maja

Co z Placem Tamfaniego?
Hala targowa przy ul. Nawrot

W tej chwili, po uruchomieniu w październiku ub. roku targowiska na Widzewie przy ul. Nowogrodzkiej, czynnych jest w Łodzi 7 placów rynkowych. Targowisko na Bałuckim Rynku ma być po generalnym remoncie otwarte już 1 maja br. Spółdzielnia „Metalowiec" przystąpiła do wykonywania jednolitych straganów, które w ilości około 70 staną na Bałuckim Rynku.

Co będzie z Placem Tamfaniego po uruchomieniu targowiska na Bałuckim Rynku, jeszcze nie wiadomo. Są dwie możliwości: albo będzie on zlikwidowany w sensie rynku, albo pozostanie tu handel wozowy.

Obecnie w ogóle niewiele można powiedzieć o planach łódzkich targowisk na rok bieżący, przechodzą one bowiem z gestii Ministerstwa Handlu do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Dopiero po reorganizacji skrystalizuje się plan pracy na najbliższą przyszłość. Kto wie, może jeszcze w tym roku Łódź rozpocznie budowę hali targowej przy ul. Nawrot. Oddanie tej hali do użytku przewidziane jest bowiem na rok 1962.

(Kas.)

Premiery filmowe

Trudno byłoby uskarżać się ostatnio na brak atrakcyjnych pozycji na ekranach. W związku z dużą frekwencją utrzymają się one nadal. W bież. tygodniu ukażą się jedynie 2 nowe filmy. Będą to:

W „Bałtyku" na ekranie panoramicznym film muzyczny „Ostatnie akordy" prod. USA (od 7. I.), poświęcony życiu znanego muzyka Eddie Duchima. Główne role grają Kim Novak i Tyrone Power.

W „Wiśle" zobaczymy film prod. NRD „Amigo". W tytułowej roli występuje 13-letni Ernest Schwille, który wraz z bratem służy pomocą i opieką swemu ojcu, komuniście zbiegłemu z obozu koncentracyjnego. Premiera również 7. I.

(bz)

Z MIASTA w kilku zdaniach

WIECZÓR Braille'owski. W związku z rocznicą Braille'a, wynalazcy alfabetu dla niewidomych — Łódzki Dom Kultury organizuje wieczór, na który złożą się prelekcje i występy artystyczne zespołów Łódzkiego Oddziału Związku Niewidomych. Wieczór odbędzie się w sali odczytowej Łódzkiego Domu Kultury ul. Traugutta 18, godz. 18 dziś, 5. I. br. Wstęp wolny.

ŁÓDZKI DOM KULTURY organizuje nowe kursy tańca towarzyskiego dla początkujących i zaawansowanych. Zgłaszać się mogą dorośli jak i młodzież klas licealnych. Zapisy przyjmuje od dnia 12 stycznia Dział Artystyczny ŁDK, codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. od 12 do 18, pokój 101, I piętro, tel. 317-75.

ZABYTKI GDAŃSKA — Klub MPiK oraz Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi organizują w dniu dzisiejszym w sali imprezowej Klubu, ul. Piotrkowska 86, I p. o godz. 19 — odczyt Tomasza Klepy — przew. Tow. Miłośników Sztuki, który zapozna słuchaczy z zabytkami Gdańska. Odczyt będzie ilustrowany przezroczami. Wstęp bezpłatny.

DZIŚ, 5 bm. o godz. 18 w ŁÓDZKIM KLUBIE TPP-R (Narutowicza 28) lektor CKL TPP-R mgr Ludomir Rubach wygłosi odczyt nt.: „Polska i Rosja na przestrzeni 1000-lecia".

ESTETYKA na OPAK

Tym razem wieści radosne

W numerze przedświątecznym zawiadamialiśmy czytelników o otwarciu rubryki „Estetyka na opak", w której będziemy pisać o miejscach pracy, wypoczynku, lokalach itp., najbardziej zaniedbanych pod względem estetycznym.

Jeszcze nie zdążyliśmy przystąpić do realizacji zamierzenia, a już odezwały się głosy, które z satysfakcją notujemy.

Otóż zawiadomił nas Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi, że w roku 1960 urządza konkurs na estetyczny wygląd świetlic i klubów. Zgłoszone do konkursu placówki zostaną ocenione przez specjalne jury i nagrodzone. Termin konkursu zostanie sprecyzowany w najbliższych dniach.

Jednocześnie dowiadujemy się, że „do boju" rusza również Ośrodek Instrukcyjno-Metodyczny przy Łódzkim Domu Kultury, który zaangażował specjalnego konsultanta do spraw estetyki wnętrz — sekretarza Zw. Artystów Plastyków w Łodzi, p. B. Liberskiego.

Zajmie się on zbadaniem istniejącej „sytuacji estetycznej" świetlic i klubów. Na podstawie zgromadzonego w ten sposób materiału, łódzcy artyści plastycy zamierzają — zgodnie z uchwałami ostatniego Plenum KŁ PZPR nt. kultury — opracować projekty wnętrz świetlic i klubów.

Ofensywa „na estetykę" rozwija się więc na całej linii.

(bz)

Kursy dla dozorców ale... w Warszawie

Jak podaje prasa stołeczna, Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa organizuje pierwsze w Polsce fachowe szkolenie dozorców. W pierwszym rzucie z kursów tych skorzysta 38 dozorców, którzy uczyć się będą, jak wykonywać drobne remonty w budynkach mieszkalnych. Dozorcy mają przejść również kurs pielęgnacji zieleni, przeszkolenie z dziedziny bhp, ochrony przeciwpożarowej i pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

A może za przykładem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej poszłyby Miejskie Zarządy Budynków Mieszkalnych naszego miasta. Podobne kursy przydałyby się bardzo. Wiadomo, że naszym dozorcom daleko do doskonałości i każde przeszkolenie na pewno pomogłoby w podniesieniu kwalifikacji tych pracowników. (k)

Planowanie rodziny — wskazane

Często słyszy się narzekania, że mimo propagandy środków antykoncepcyjnych — niektórych z nich nie można czasem otrzymać w aptekach, lub że apteki nie dysponują wszystkimi wymiarami poszczególnych preparatów. W związku z tym zwróciliśmy się do dyrektora Zielińskiego z Łódzkiego Zarządu Aptek z prośbą o informacje na temat zaopatrzenia Łodzi w środki antykoncepcyjne.

— Czy zdaniem pana, dyrektorze, Łódź ma wystarczające zapasy tych preparatów?

— W tej chwili hurtownia łódzka dysponuje zapasami na około ćwierć miliona złotych. Obecnie każda apteka powinna posiadać w sprzedaży środki antykoncepcyjne w pełnym asortymencie, przy czym informują o tym specjalne wywieszki.

— Jak ocenia pan jakość krajowych środków antykoncepcyjnych? Podobno ostatnio był pan w Szwecji. Czy istnieje duża różnica między krajowymi preparatami a szwedzkimi?

— Muszę powiedzieć, że w Szwecji nie widziałem nic szczególnego z tej dziedziny. Cudów nie ma. Są takie same środki jak i u nas. Może tylko lepiej wykonane, środki ochronne są tam masowo stosowane.

— A propos jakości. Czy krajowe środki antykoncepcyjne poprawiły się? Swego czasu było wiele narzekań na ich złe wykonanie, a w związku z tym nieskuteczność?

— Trzeba stwierdzić, że jakość krajowych środków antykoncepcyjnych stale się polepsza. Mimo to niektóre partie reklamujemy, żądając od przemysłu lepszego wykonania oraz doskonalenia produkcji. Zdarza się jednak, że narzekania nie mają podstaw. Nieskuteczność zaś wynika z nieumiejętności stosowania ich.

— Czy obserwuje się zwiększenie ilości sprzedawanych środków antykoncepcyjnych w Łodzi?

— Przed dwoma laty Zarząd Aptek zgodnie ze wskazaniami kierownika Wydziału Zdrowia w celu spopularyzowania środków antykoncepcyjnych wprowadził sprzedaż komisową w 20 poradniach kobiecych. Na skutek słabego zainteresowania prawdopodobnie spowodowanego m. in. niedostateczną propagandą, odebraliśmy zwroty sięgające 80 proc. całej puli. Obecnie w porozumieniu z Wydziałem Zdrowia, ponownie zaopatrzyliśmy 18 poradni „K" i 2 poradnie świadomego macierzyństwa w pełny asortyment tych środków. Poza tym apteka przy Al. Kościuszki 48, specjalnie wytypowana, ma za zadanie stale uzupełnianie tych ilości. Obserwuje się, że dwie poradnie „K", przy ul. Wólczańskiej 195 i Rudzkiej 33 oraz dwie poradnie świadomego macierzyństwa zwiększają stale obroty środkami antykoncepcyjnymi. O pozostałych 16 poradniach niestety nie można powiedzieć tego samego.

— Wydaje się, że propagowanie środków antykoncepcyjnych wyłącznie w środowiskach kobiecych nie wystarcza. Należałoby wciągnąć do tej akcji również i mężczyzn. Ostatnio znany pisarz Jan Brzechwa, na łamach „Życia Warszawy" domagał się zorganizowania Towarzystwa Świadomego Ojcostwa. Jakie jest zdanie pana na ten temat?

— Zgadzam się z tym najzupełniej. W krajach zachodnich, np. w Szwecji, wszędzie spotyka się wywieszki „planuj rodzinę". Akcja propagandowa obejmuje tam całe społeczeństwo. Podobnie powinno być i u nas. Tylko w wypadku szerokiej popularyzacji zagadnień związanych z regulacją urodzin, problem ten może doczekać się w naszym kraju właściwego rozwiązania.

Rozmawiała: Kas.

MATERIAŁY ELEKTROTECHNICZNE

wytwory hutnicze, narzędzia i rury wiertnicze oraz inne materiały i narzędzia sprzedadzą przedsiębiorstwom uspołecznionym w ramach akcji upłynnień

ŁÓDZKIE ZAKŁADY REMONTOWO-MONTAŻOWE P.L.

Wyżej wymienione materiały można oglądać i zamówić w dziale zaopatrzenia **Ł.Z.R.M. w Łodzi, ul. Limanowskiego 87.**
8973-K

OD NUMERU 1
(Noworocznego)
„PRZEGLĄD KULTURALNY"

ROZPOCZYNA DRUK POWIEŚCI TADEUSZA BREZY „MISJA" I WSPOMNIEŃ JERZEGO PUTRAMENTA

„PÓŁ WIEKU"

z ilustracjami (w dużych odcinkach).
32-K

PRZETARGI

Łódzkie Zakłady Chemiczne, przedsiębiorstwo państwowe w Łodzi, ul. Ciasna 21a ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie renowacji beczek drewnianych uszkodzonych i z klepek w roku 1960. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Informacji na temat zakresu robót oraz terminów wykonania udziela dział zaopatrzenia Łódzkich Zakładów Chemicznych w Łodzi, ul. Ciasna 21a codziennie w godz. od 12 do 13 z wyjątkiem dni świątecznych. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w dziale zaopatrzenia w. w. zakładów w Łodzi, ul. Ciasna 21a. Termin składania ofert upływa w dniu 14 stycznia 1960 roku godz. 10. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 stycznia 1960 r. o godz. 12 w biurze Łódzkich Zakładów Chemicznych w Łodzi, ul. Ciasna 21a. Łódzkie Zakłady Chemiczne zastrzegają sobie prawo wyboru oferty bez względu na zaoferowane warunki bez podania przyczyn. W wypadku niedojścia do skutku przetargu w powyższym terminie, drugi przetarg odbędzie się w drugim terminie w tym samym dniu 14 stycznia 1960 r. o godz. 14 bez względu na ilość przystępujących do przetargu oferentów.
8924-K

Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych w Łodzi, ul. Żeromskiego 96, ogłasza przetarg na wykonanie w 1960 r. z materiałów własnych lub powierzonych artykułów śrubowych (prasowanych i toczonych) jak nity, śruby, nakrętki, podkładki, wkręty do metali i drewna. Informacji udziela dział zaopatrzenia zakładu. Oferty w kopertach zalakowanych z podaniem ceny na zasadzie cennika 16/Z Min. Hutn. artyk. śrubow. mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 14 stycznia 1960 roku w sekretariacie zakładu. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16. I. 1960 r. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn oraz prawo unieważnienia przetargu.
8955-K

Zakłady Wytwórcze Aparatów Telefonicznych T-4 w Łodzi, ul. Wróblewskiego 16-18 ogłaszają przetarg nieograniczony na rozwózkę węgla deputatowego do pracowników zakładu. Informacji o warunkach dostawy węgla udziela dział admin.-gospodarczy ZWAT codziennie w godz. od 8 do 10 Łódź, Wróblewskiego 16-18. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w dziale adm.-gospodarczym zakładu. Termin składania ofert upływa z dniem **12 stycznia 1960 r. o godz. 10.**
20-K

Pułtuskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Pułtusku ogłaszają przetarg nieograniczony na montaż siedmiu maszyn raszlowych typu Forster i Knobloch i jednego snowadła. Wykonawca dokona rozruchu i przeszkoli obsługę maszyn w ciągu dwóch miesięcy. Oferty należy składać w biurze dyrekcji Pułtuskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Pułtusku, ul. Zamek (siedziba Prez. P.R.N.) do dnia 12 stycznia 1960 roku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin otwarcia ofert w dniu 13 stycznia 1960 r. o godz. 10.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

AJENTA do skupu nadwyżek rolnych zatrudni **Powszechna Spółdzielnia Spożywców Łódź-Północ.** Płaca wg. prowizji od dokonanego skupu. Zgłoszenia sekcja kadr PSS—Łódź-Północ, ul. Żeromskiego nr 74-76, telefon 340-30.
19-K

KSIĘGOWYCH z wyższym wykształceniem i znajomością języków obcych zatrudni **C.I.P. Wł. „Textilimport" w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. 22 Lipca 2.
15-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOM drewniany do rozbiórki sprzedam tanio. — Wiadomość ul. Rewolucji 1905 r. 24 tel. 518-85
22970 G

DOM sprzedam. Wiadomość Żwirki 10 u właściciela
22979G

NAJKORZYSTNIEJ można kupić i sprzedać place, domki, wille i gospodarstwa w Biurze Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość", Piotrkowska 39 tel. 205-75. Solidna obsługa, dyskrecja
17 k

BUDYNEK gospodarczy nie wykończony z placem tanio sprzedam. — Zgłaszać się ul. Rąbieńska 1 m. 2, Kuligowscy
22978 G

SPRZEDAŻ

TCHÓRZOFRETKI ciemne z wczesnych wykotów sprzedam. Wiadomość tel. 477-16
22964 G

50% UDZIAŁU taksówki „Warszawa" sprzedam. Sienkiewicza 6—19
63 G

2 KOŁDRY puchowe chińskie sprzedam. Oglądać cały dzień, Zgierska 38 m. 38
22984 G

MATERIAŁY budowlane oraz belki żelazne używane dostarcza „Budomat" Ostrów Wlkp. Wolności 13
22692

SAMOCHÓD „Fiat" 1100 do sprzedania. Stan dobry. Dzwonić 434-42
131 G

PIANINA, fortepiany — stroi, reperuje, odnawia przewozi firma Czajkowski biegły - rzeczoznawca tych instrumentów Łódź. Piotrkowska 86 tel. 303-75
128 G

LOKALE

MIESZKANIE nie podlegające kwaterunkowi kupię. Dzielnica obojętna. Wiadomość Łódź, Piotrkowska 223 m. 21
22968 G

MIESZKANIE wolne od kwaterunku kupię. Wiadomość Łódź ul. Widok 4 m. 34
22971 G

MIESZKANIE dwupokojowe zamienię na trzypokojowe — najchętniej w blokach. — Oferty pisemne „22972" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
22972 G

SOPOT — centrum, samodzielny pokój 30 m kw., wygody, zamienię na pokój, kuchnia w Łodzi tylko samodzielne z wygodami. Wiadomość Łódź, Suwalska 29 m. 6 Maria Wiesiłewska
22977 G

POKÓJ z kuchnią z wygodami w śródmieściu zamienię na 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Oferty pisemne „22981" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96
22981 G

3 POKOJE, kuchnia (domek jednorodzinny ogródek) zamienię na 2 pokoje, kuchnia, wygody. — Oferty pisemne „22983" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96
22983 G

DWA duże piękne pokoje z kuchnią, wszystkie wygody, telefon — zamienię na równorzędne o mniejszym metrażu. Oferty pisemne „22986" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96
22986 G

LOKALU rzemieślniczego w śródmieściu poszukuję. Tel. 446-04 godz. 8—18
22506 G

NAUKA

SPAWACZE. Zapisy na kursy spawania elektrycznego i acetylenowego dla początkujących oraz kursy dla zaawansowanych z wydaniem książki i karty spawacza przyjmuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. — Przyjmujemy zgłoszenia kierowane przez instytucje państwowe, spółdzielcze, osoby prywatne. Informacje TKWP Tuwima 15, tel. 297-48 czwartki, soboty godz. 9—10, środy 15—16
6969 k

KURSY w skróconym okresie — samochodowe, motocyklowe i rowerowe ranne oraz popołudniowe po cenach zniżonych prowadzi i zapisy przyjmuje codziennie od 9—16 Łódzki Klub Motorowy LPŻ w Łodzi, ul. Piotrkowska 125, tel. 567-57. Rozpoczęcie kursów w dniu 20. I. 60 r.
18 k

KURSY samochodowe zawodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 godz. 8—20 tel. 258-60. Rozpoczęcie kursów amatorskich przyspieszonych w każdą sobotę, kursu kat. II i III dn. 7. I. 60 r.
8953 k

AUTOMOBILKLUB rozpoczyna kursy samochodowo-motocyklowe amatorskie oraz zawodowe kat. I, II, III i rowerowe. Zapisy Al. Kościuszki 61 godzina 8—16, tel. 212-39, ul. Piotrkowska nr 15 godz. 16—19, ul. Bednarska 42, tel. 441-93 godz. 8—15 i od 16—20, ul. Piotrkowska 215 tel. 476-80, godz. od 8—20
8905 K

PRACA

GOSPOSIA na przychodne potrzebna od zaraz do kulturalnej rodziny. Warunki dobre. Zgłaszać się codziennie od godz. 16 Zachodnia 12b m. 10 (bloki)

POMOC domowa potrzebna od zaraz. 22 Lipca 50 m 3
104 G

POMOC domowa potrzebna. Piotrkowska 31 m. 20 prawa oficyna IV klatka
22969 G

SZEWC z uprawnieniami do prowadzenia warsztatu potrzebny. Dzwonić tel. 500-54 godz. 18—20
22915 G

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16 ulica 22 Lipca 4
76 G

Dr WOYNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, Nowotki 7, 12—13, 17—19
23012 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82
30 G

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—9, 16—19 ul. Piotrkowska 14
22941 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ specjalista weneryczne, skórne 15.30—19, Próchnika 8
22950 G

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—18 Piotrkowska 134
56 G

Dr Mikołaj BORECKI choroby kobiece, Traugutta 9 tel. 217-41
58 G

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne 16—18 Kilińskiego 132
22870 G

Dr CHĘCIŃSKI specjalista skórne, weneryczne 17—19, Piotrkowska 157, front
22869 G

ZGUBY

ŁÓDZKIE Zakłady Spożywcze PT w Łodzi, ul. Kilińskiego 81 unieważniają niniejszym stałe zezwolenie na zakup matryc, wydane przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy w Łodzi z powodu zagubienia dokumentów oraz likwidacji sprzętu
31 k

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o brzmieniu: „Studencka Spółdzielnia Pracy „Puchatek" w Łodzi, ul. Piotrkowska 42 Budowa w Dąbrowie Zielonej"
26 k

ZARZĄD Akademickiego Związku Sportowego w Łodzi unieważnia zagubione zaświadczenie rejestracyjne i zezwolenie na stały zakup matryc nr D-312 wydane przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy w Łodzi dnia 6. IX. 1954 r. dla Zarządu Okręgowego AZS
22899 G

RÓŻNE

KIEROWCA wiśniowej „Warszawy" jadący z pasażerem wojskowym 3 kwietnia 1959 r. w nocy, który widział zderzenie samochodów na ul. Karolewskiej proszony jest o skontaktowanie się telefonicznie 370-17 lub podanie swego nazwiska Dyrekcji Państwowych Zakładów Ubezpieczeń
22985 G

PRALNIA chemiczna, Nowomiejska 2 tel. 209-23 (podwórze). Czyszczenie, pranie suche, mokre. Termin trzydniowy
22999 G

W dniu 2 stycznia 1960 roku zmarł

PAWEŁ SZWAJDLER

adwokat.
Członek Zespołu Adwokackiego w Łęczycy.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dn. 5 stycznia 1960 roku o godz. 15 z kościoła parafialnego na cmentarz w Łęczycy.

W Zmarłym Adwokatura straciła nieodżałowanego Kolegę.

Cześć Jego pamięci

RADA ADWOKACKA w ŁODZI.

80-G

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w chwilach największego bólu z powodu tragicznej śmierci męża i ojca

Ś. † P.

inż. Tadeusza Dzikowskiego

okazali nam tyle serca i życzliwości, a szczególnie dyrekcji i gronu nauczycielskiemu Technikum Włókienniczego, księżom, kolegom oraz chórowi im. Moniuszki gorące podziękowanie składa

108-G **ŻONA z DZIEĆMI.**

Dnia 2 stycznia 1960 roku zmarł nagle w Łęczycy w wieku lat 52

Ś. † P.

Paweł Szwajdler

ADWOKAT

nasz najukochańszy mąż i ojciec. Msza żałobna zostanie odprawiona w kościele parafialnym w Łęczycy. dnia 5 stycznia br. o godz. 9. Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego na cmentarz rzym.-kat. w Łęczycy nastąpi tegoż dnia o godzinie 15, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

67-G **ŻONA, DZIECI i RODZINA.**

W dniu 3 stycznia 1960 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza matka, babcia, prababcia i teściowa, przeżywszy lat 84

Ś. † P.

JÓZEFA PYTKO

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się z kaplicy cmentarza św. Franciszka na Chojnach w dniu 5 stycznia 1960 roku o godz. 14, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE, WNUKI i PRAWNUKI.

86-G

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w chwilach największego bólu z powodu nagłego zgonu męża i ojca

Ś. † P.

Jerzego Jakubowskiego

okazali nam tyle serca i życzliwości składamy podziękowanie

ŻONA i DZIECI.

Równocześnie zawiadamiamy, że msza żałobna odprawiona zostanie w kościele św. Krzyża w dniu 8 stycznia 1960 r. o godz. 9.
71-G

Żonie i dzieciom z powodu śmierci

inż. Tadeusza Dzikowskiego

wykładowcy Technikum Włókienniczego nr 2 w Łodzi.

wyrazy współczucia składają

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, PODST. ORGAN. PART., OGNISKO Z.N.P. i KOMITET RODZICIELSKI.

100-G

W dniu 2 stycznia 1960 roku zmarł nagle w wieku lat 52

Ś. † P.

mgr Paweł Szwajdler

adwokat, członek Zespołu Adwokackiego w Łęczycy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 stycznia 1960 roku o godz. 15 w kościele parafialnym w Łęczycy na cmentarz miejscowy. W Zmarłym tracimy serdecznego kolegę, szlachetnego człowieka i wybitnego prawnika.

KOLEDZY z ZESPOŁU ADWOKACKIEGO w ŁĘCZYCY.

64-G

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego MO	316-82
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
MOI	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Nieboska komedia"
TEATR im. JARACZA (w sali ŁDK, Traugutta 18) nieczynny
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17 „Ptasie mleko" (wid. zamkn.)
PINOKIO (Kopernika 16) g. 18 wid. zamknięte
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 15 bajka (wid. zamknięte), g. 19.15 „Rozwiedźmy się"
TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Za siedmioma górami" (wid. zamkn.), g. 19.30 „Dotykać nie wolno"
OPERETKA (Piotrkowska 243) nieczynna
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. 19.30 „Śluby panieńskie"
OPERA — nieczynna

muzea

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) g. 9—15
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 11—16

* * *

ZOO — czynne g. 9—16

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 10—18

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Na wschód od Edenu" prod. USA (panorama), dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

Co? Gdzie? Kiedy?

POLONIA (Piotrkowska 67) „Cafe pod Minogą" prod. polskiej dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) „Klęska" prod. radzieckiej, dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Bulwar zachodzącego słońca" prod. USA, dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Wicehrabia de Bragelonne" prod. franc., dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Los człowieka" prod. radz. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

ODRA (Przędzalniana 66) „Ich wielka miłość" — prod. USA, dozw. od lat 18 g. 17 (19 seans zamknięty)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Atomowa kaczka" prod. ang. — dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 34) „Tajemnice alkowy" — prod. franc. dozw. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Naśladownictwo wzbronione" prod. franc. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Winchester 73" prod. USA dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Ziemia zakwita" prod. franc. dozw. od lat 7 g. 9.45, 11, 12.15, 13.30, 14.45, 16, 17.15, 18.30 19.45, 21

DKM (Nawrot 27) „Anakonda" prod. USA g. 16 „Prawo jest prawem" prod. franc. dozw. od lat 16 g. 18, 20

GKO (Tuwima 34) „Ciernista droga" prod. radz. dozw. od lat 16 g. 16, 18

GDYNIA Studyjne (Tuwima 2) „Życie nie przebacza" prod. rumun., dozw od lat 18 g. 10, 12, 14, 18, 20. Program dla najmłodszych: „Leniwy kowal", „Nie ma niebieskich myszek", „Szewczyk Kopytko" g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Zemsta zza grobu" prod. franc. — dozw. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45

PIONIER (Franciszkańska 31) „Dom pod urwiskiem" prod. węgierskiej dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

POPULARNE (Ogrodowa 18) „W samo południe" prod. USA dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Gosposia do wszystkiego" prod. USA, dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Marynarzu, strzeż się" prod. ang. dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Morderca mieszka pod nr 21" prod. franc. — dozw. od lat 16 g. 16, 18 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Fatima" prod. radz. — dozw. od lat 16 g. 17, 19.15

ŚWIT (Bałucki Rynek) „Pociąg" prod. polskiej dozw od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Gwiazdy nigdy nie umierają" prod. franc. dozw. od lat 18 g. 19

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Wyprawa po narzeczoną" prod. duńskiej — dozw. od lat 18 g. 17.15 19.30

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury nr 2, godz. 12—16

APTEKI

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24-b

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Bałuty — Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście, Staromiejska, Widzew — Szpital im. dr Wolf (ul. Łagiewnicka 34-36); Ruda, Chojny — Szp. im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15); Polesie — Szpital im. dr Madurowicza (ul. Krzemieniecka 5)

Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Interna: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, I Klin.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia dziecięca — Szpital PSK nr 4, ul. Sporna 36-50.

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic, czynne w godz. od 19—22:

Śródmieście — Piotrkowska 102, tel. 271-80

Chojny — Lecznicza 6, tel. 427-70

Ruda — Piotrkowska 269, tel. 406-55

Bałuty — Łagiewnicka 36, tel. 538-79

Staromiejska — Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96

Polesie — Al. Kościuszki 29, tel. 357-37.

Nasz Telefon Usługowy 303-04

CHCĘ ZOSTAĆ MILICJANTEM

Kilku młodych naszych czytelników zwróciło się ostatnio do nas z pytaniami dotyczącymi warunków przyjęcia do MO. Co zrobić, zapytują, aby zostać milicjantem, jakie wymagania stawia się teraz kandydatom do tego trudnego zawodu. Gdzie trzeba się zgłosić po bliższe informacje itp.

Wszystkich zainteresowanych informujemy, że przed kandydatami MO stawia następujące wymagania: a) średnie wykształcenie, b) nieprzekroczenie 35 roku życia, c) minimum 1.70 wzrostu, i d) uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Jeśli więc młodzi Czytelnicy spełniacie wszystkie te warunki, możecie zgłosić się po bliższe dane do działu kadr MO, Sienkiewicza 26/28.

POINFORMUJE WZGS

W. KACPRZAK: Swego czasu przeczytałem, że żużel z hut jest pierwszorzędnym materiałem do produkcji cegieł. Ponieważ chcę się budować, kupiłem odpowiednią maszynę, nie wiem jednak, skąd sprowadzić ten żużel i jak zabrać się do produkcji z niego elementów budowlanych?

RED.: Instytucją, która może udzielić Panu bliższych danych na ten temat jest Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni — dział instruktażu produkcji. Związek mieści się w Łodzi przy ul. Próchnika 1.

W SKLEPIE PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 83

S.: Gdzie można kupić kręcony taboret do pianina?

RED.: W sklepie z artykułami muzycznymi i sportowymi przy ul. Piotrkowskiej 83. Cena takiego taboretu wynosi 480 zł.

KARAĆ BRUDASÓW

S.: Mieszkam w nowym bloku 51 na ul. Letniej. (Koziny). W moim mieszkaniu (mieszkanie nr 1) cały sufit został zalany wodą. Okazuje się, że sąsiedzi z I piętra (mieszkanie nr 4) zatkali wannę. Czy nie ma żadnej rady na niechlujnych sąsiadów, którzy dewastują nowy blok?

RED.: Sprawa, którą Pani porusza nie jest nowa. O dewastacji bloków pisaliśmy na łamach naszego pisma już niejednokrotnie. W Pani wypadku rozmawialiśmy z administratorem bloku nr 51. Jak nam wyjaśnił administrator, w mieszkaniu nr 4 na I piętrze nie pękła żadna rura, tylko po prostu lokatorzy są niechlujni, nie potrafią obchodzić się z urządzeniami sanitarnymi. Administracja domu dała 3-dniowy termin lokatorom mieszkania nr 4 na zreperowanie na własny koszt zatkanych przez nich rur od wanny. Jeśli w tym terminie naprawa nie zostanie wykonana, administracja domu przyśle swoich pracowników, którzy na koszt lokatorów tego mieszkania usuną usterki. Swoją drogą zostanie również skierowana sprawa niechlujnych lokatorów do Kolegium Orzekającego. Jedyną bowiem radą na brudasów są kary. Nie można bowiem pozwolić na to, aby z winy lokatorów były dewastowane nowe bloki.

NIECO O POLSKIM KOMITECIE POMOCY SPOŁECZNEJ

B. WINNICKA: Uprzejmie proszę o wyjaśnienie, co to jest „Polski Komitet Pomocy Społecznej"? Jaka jest różnica między jego działalnością a Wydziałem Opieki Społecznej przy Radzie Narodowej? Kto ma prawo korzystać z jego pomocy?

RED.: Wydziały, ewentualnie referaty zatrudnienia i spraw socjalnych przy RN są organami, które sprawują z ramienia państwa opiekę nad ludnością pozbawioną środków utrzymania. Natomiast „Polski Komitet Pomocy Społecznej" jest organem społecznym, choć o podobnych celach. Tak więc z pomocy PKPS mają prawo korzystać również wszyscy rzeczywiście potrzebujący tej opieki.

TYP SM-4

J. M.: Jaka jest długość śmigła w helikopterze, który brał udział w Wyścigu Pokoju?

RED.: Wyścig Pokoju prowadził helikopter typu SM-4. Według informacji uzyskanej z Łódzkiego Aeroklubu, długość jego jednej łopaty (śmigła) nośnej, wirującej, wynosi 8 metrów.

GDZIE MOŻNA POGRAĆ W BILARD?

CICHY: Czy na terenie Łodzi są kluby bilardowe?

RED.: W tej sprawie dzwoniliśmy do: Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy (Dział usług), Wydziału Przemysłu RN m. Łodzi, do Izby Rzemieślniczej oraz do Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług. Wszyscy nasi rozmówcy twierdzili, że w Łodzi nie ma klubów bilardowych. Kiedyś był taki klub przy ul Piotrkowskiej 53, prowadzony przez spółdzielczość, który został zlikwidowany na polecenie DRN. Obecnie można więc pograć w bilard jedynie w niektórych świetlicach przyzakładowych.

CZY MOŻNA OTRZYMAĆ PRACĘ NA DOLNYM ŚLĄSKU?

N. Z.: Jestem inżynierem budowlanym, chciałbym na stałe przenieść się w góry, ew. na Dolny Śląsk. Czy w Łodzi można dowiedzieć się o pracę na tamtych terenach?

RED.: Niech się Pan uda do Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych przy Al. Kościuszki 1, tam uzyska Pan informacje na temat pracy na Dolnym Śląsku.

PASAŻEROWIE „NA LEBKA"

A. B.: Czy kierowca taksówki może zabrać drugiego pasażera, jeśli już w aucie ktoś jechał? Zatrzymałem taksówkę nr 166, w której był już pasażer, odbywający podróż w tym samym kierunku co i ja. Czy w takim wypadku kierowca miał prawo odmówić zabrania mnie?

RED.: Kierowca może nie zabrać drugiego pasażera nawet wówczas, gdy osoba jadąca już w taksówce wyrazi na to zgodę. Może, ale nie musi. W praktyce bowiem zdarzają się wypadki, iż kierowcy — oczywiście jeśli zgadza się na to jadący już pasażer — biorą dodatkowo pasażerów „na lebka".

Dyrygent w drużynie piłkarskiej

Nawet bramkarze mogą spełniać tę rolę

Dwutygodniowy kurs doszkoleniowy dla krajowej czołówki trenerów piłkarskich był z całą pewnością szczęśliwym posunięciem Wydziału Szkoleniowego PZPN, a to z uwagi na wykorzystanie pobytu w Polsce znakomitego teoretyka i znawcy, **prof. Gabriela Hannot z Paryża.**

Spośród wielu tematów omawianych przez p. Hannot, znalazło się także specyficzne zagadnienie taktyczne dominującej roli jednego zawodnika, który swoimi umiejętnościami wyraźnie odbija od reszty drużyny, który swoją osobowością nadaje ton grze, kieruje jej akcjami i jest motorem wszystkich zagrań.

Historia piłki nożnej zna wiele przykładów wykorzystania taktycznego takiego przodującego zawodnika i ciekawa rzecz, że był nim przede wszystkim napastnik. Takiego dyrygenta miały prawie wszystkie drużyny Wielkiej Brytanii w okresie świetności angielskiej piłki nożnej. **Nazwiska James, Jack, Manion czy Carter zapisały się złotymi zgłoskami,** a tysięczne rzesze entuzjastów tworzą dookoła nich legendy.

Zawodnik-dyrygent jest dziś w Anglii zjawiskiem już raczej przemijającym i ustąpił w wielu wypadkach miejsca przedstawicielom defensywy. Dla przykładu można by tu wymienić **środkowego obrońcę Wrigte'a,** który ponad 100 razy prowadził do boju reprezentacyjną drużynę swego kraju.

Zespół mistrzowski świata, Brazylia, miał swego dyrygenta w osobie **napastnika Didi,** którego koszulka wprawdzie była oznaczona nr 8, ale dyrygował on zespołem raczej z głębi pola.

W podobny sposób przewodził drużynie słynny napastnik niemiecki, **Fritz Walter,** w Jugosławii wymienić należy **Bobka,** we Francji najbardziej znany był **Ujlaki i Strappe (a dziś chyba Kopaczewski),** w Hiszpanii bryluje **di Stefano,** we Włoszech pierwsze skrzypce grał **Boniperti.**

W polskich drużynach starszych czasów na miano najlepszego dyrygenta zasługuje niewątpliwie **Kałuża,** z bardziej znanych wymienić należy także **Reymana, Wilimowskiego, Artura,** a z niedalekiej przeszłości może i bombardiera **Barana.** W dzisiejszych drużynach trudno będzie kogoś wyróżnić, choć według oceny p. Hannot ewentualnie **Brychczy,** mimo niepozornej postawy, miałby może pewne szanse.

Ale nie tylko wśród napastników należy szukać dyrygentów zespołów piłkarskich. Również i formacje defensywne mają swoich wybitnych przedstawicieli, że wymienię tylko dla przykładu argentyńskiego pomocnika, **Nestora Rossi,** który dyrygował swoim zespołem nawet głosem, kupionego przez Milano **Liedholma,** Jugosłowianinia **Czajkowskiego,** Czecha **Masapusta** i innych. Obok wymienionego już wyżej środkowego obrońcy, Wrigte'a, nie mniej sławnymi reprezentantami tej pozycji, są **Francuzi Kaelbel i Lerond, w Polsce pretendentem może być Korynt.**

Zachodzi wreszcie pytanie, czy także i bramkarze mogą być takimi przewodnikami. Z całą pewnością tak, choć z uwagi na ich oddalone posterunki, będą mieli znacznie utrudnioną sytuację. Wiemy przecież, jak świetnie wypełniali tę rolę np. **Zamorra, Planicka,** czy doskonały technik, obdarzony olbrzymią skocznością Francuz **Darui.** Dziś wzorem wspaniałego dyrygenta, może być radziecki **bramkarz Jaszyn,** którego gra na dalekim przedpolu i umiejętność kierowania uratowała zespół od niejednej porażki.

Jestem przekonany, że ten pobieżny tylko przegląd sławnych nazwisk, ściśle zresztą związany z zagadnieniem przodownictwa w drużynie, może stać się przedmiotem rozważań na temat koncepcji taktycznych. Nie ulega bowiem kwestii, że takie jednoosobowe dyrygowanie zespołem, równoznaczne z koncentracją uwagi przeciwnika na tej osobie, znajdzie uznanie lub potępienie w oczach strategów piłkarskich oraz winno stać się przedmiotem dyskusji i rozważań trenerów.

Edward Lubnau

Łódzcy olimpijczycy

w klubach... pozałódzkich

Z pełnomocnikiem Polskiego Komitetu Olimpijskiego dyr Zbigniewem Lisem rozmawiamy na temat „łódzkich" zawodników, którzy mają niemal 100-procentowe szanse wyjazdu do Rzymu.

— Z jednej strony cieszę się z tego, że w gronie kandydatów na wyjazd do Rzymu mamy kilku dobrze nam znanych w Łodzi sportowców, ale z drugiej strony smuci mnie fakt, że ci właśnie sportowcy są członkami klubów warszawskich i tak — proszę zobaczyć jak przedstawia się przynależność klubowa tych właśnie kandydatów: Bochenek — Legia, Smelczyński — Warszawski Klub Strzelecki, Piątkowski — Legia, Paliński — LZS woj warszawskie.

— Czym stan ten należy tłumaczyć?

— Tłumaczyć to należy tym, że kluby nasze z wyjątkiem piłki nożnej nie widzą bliżej innych dyscyplin sportowych i gdy któryś z zawodników zacznie wyróżniać się, od razu emigruje do Warszawy. Z punktu widzenia interesów PKOl. jest obojętne gdzie zamieszkuje dany olimpijczyk, byleby miał dogodne warunki prowadzenia pracy przygotowawczej. Kluby łódzkie nie umieją zatrzymać olimpijczyka w swoim gronie. Tu nie chodzi o sprawy bytowe — bo przecież Smelczyński jak i Bochenek mieszkają w Łodzi a należą do klubów warszawskich.

— Dobrze, a Szczepański?...

— Szczepański może oczywiście znaleźć się w reprezentacji piłkarskiej Polski w Rzymie, ale przecież pochodzi on z Bydgoszczy. Znów więc nie można mówić o 100-procentowym łodzianinie.

— Pomijając jednak te „odchylenia" trzeba mimo wszystko cieszyć się z tego, że stosunkowo dużo tym razem jest kandydatów z Łodzi na wyjazd do Rzymu na Igrzyska Olimpijskie.

— Sądzę, że pod wielu względami sytuacja zmieni się i to już niebawem i rekord 1960 r. pobity zostanie w 1964 r. — gdy zaczniemy montować reprezentację olimpijską na wyjazd do Tokio.

— Czym tłumaczyć mamy optymizm pana?

— Optymizm mój wypływa ze sporządzonej ostatnio statystyki. Okazuje się, że w Łodzi posiadamy 302 sportowców mających zdobyte pierwsze kółko olimpijskie. Jeżeli ta akcja prowadzona przez PKOl w dalszym ciągu cieszyć się będzie niesłabnącym zainteresowaniem ze strony naszej młodzieży i poszczególnych organizacji sportowych — to niewątpliwie sport łódzki wyjdzie z impasu.

— Skoro wspomniał pan o statystyce, to może poprosimy o trochę szczegółów. Która dyscyplina posiada najwięcej kółek?

— Najwięcej posiadają — bo aż 116 — lekkoatleci. Przeważa młodzież szkolna. Dużo kółek mają piłkarze — 54. Kolarstwo ma 30 zawodników. Reprezentowanych jest w sumie 12 dyscyplin sportowych. Nie można więc w danym wypadku mówić o popularnych i niepopularnych sportach, bo nawet w narciarstwie łódzkim jest 7 zawodników z pierwszym kółkiem.

— A czy zdaniem pana ta sytuacja o której wspomnieliśmy na początku, nie jest wynikiem braku dostatecznej ilości w Łodzi w pełni wykwalifikowanych trenerów?

— Niewątpliwie tak. Mamy co prawda w Łodzi zdolnych trenerów i instruktorów, ale zawodnik zaawansowany do poziomu olimpijskiego wymaga trenera o klasie olimpijskiej, a takich, niestety w Łodzi nie posiadamy. Z biegiem czasu i pod tym względem sytuacja ulegnie niewątpliwie poprawie.

Rozmawiał **J. NIECIECKI**

Dziś międzynarodowe popisy łyżwiarskie

Kłopotów jest sporo, ale jak pan widzi — nie tracę humoru i jestem przekonana, że publiczność łódzka będzie świadkiem pięknego widowiska na tafli lodowej. — Tymi słowy rozpoczęła z nami rozmowę **p. Bursche-Lindarowa,** trener koordynator naszych łyżwiarzy.

— Może na wstępie o kłopotach?

— Kłopoty dotyczą ekip zagranicznych. Łyżwiarze ze Związku Radzieckiego zawiadomili, że niestety nie mogą przyjechać, gdyż w tym samym czasie mają mistrzostwa ZSRR, a zawodnicy NRD jeszcze nie przyjechali z Berlina, bo nastąpiły komplikacje paszportowe. Liczymy jednak, że Niemcy stawią się punktualnie na lodowisku i nie sprawią zawodu.

— Kogo pani typuje na zwycięzców?

— W jeździe pojedyńczej panów poważne szanse posiada nasz reprezentant **Henzel.** Stoczy on zażartą walkę z **Bodo Bockenauerem,** a w grze solowej pań liczę na zwycięstwo łyżwiarki **Węgier — Csomę.** Ponadto wysoki poziom jazdy powinna zademonstrować doskonała para z NRF **Thal-Burhardt.**

— Czy nie nastąpiły zmiany w związku z programem zawodów?

— Nie. Dziś od godz. 8.30 rozpocznie się jazda szkolna a wieczorem, to jest o godz. 18, popisy i jazda parami. Jutro dalszy ciąg zawodów z tym, że początek o godz. 8.30 i wieczorem o godz. 17.

(n)

Przedolimpijskie rozgrywki piłkarskie

Piłkarze Sudanu zakwalifikowali się do drugiej rundy turnieju przedolimpijskiego. W rewanżowym spotkaniu w Kampala, Sudan pokonał Ugandę 1:0.

Ze strefy afrykańskiej, do finałów zakwalifikują się dwa najlepsze zespoły. O prawo awansu walczyć będą Sudan, Zjednoczona Republika Arabska i Tunezja.

Grażyna Woysznis-Terlikowska (2)

morderca jest wśród nas

Ceniony autor Maurycy Dorian obchodzi w swoim mieszkaniu 50-lecie pracy pisarskiej. Po sutej kolacji i tańcach towarzystwo zaczęło bawić się w „prokuratora".

„Zabawa w prokuratora" polegała na tym, że ten, który w tajnym losowaniu wyciągnie asa treflowego, zostaje „mordercą". Po zgaszeniu światła „morderca" dochodzi do upatrzonej „ofiary" i lekko uderza ją w kark. Ofiara wydawszy okrzyk grozy upada na podłogę — „morderca" odsuwa się szybko, wszyscy inni rozbiegają się po kątach wołając: „morderca jest wśród nas". Po zapaleniu świateł „prokurator" rozpoczyna swoje śledztwo.

W tym wypadku „ofiarą" została piękna pani Aneta. Ale kto jest jej „mordercą"?

„Prokurator" inżynier Skrablak przystąpił do „śledztwa".

Maurycy Dorian poczuł się niedobrze. Nic nikomu nie mówiąc wysunął się z jadalni do gabinetu obok. Obejrzał się: inżynier Skrablak w dalszym ciągu prowadził śledztwo. Widać było, że nie umie znaleźć jakiegoś logicznego toku rozumowania i Brygida raz po raz „wylicza" pytania, które nie zbliżają inżyniera ani o krok naprzód do wykrycia „mordercy". Na wyjście Doriana nikt nie zwrócił uwagi. Jubilat wziął z biurka flakonik, wlał z niego parę kropel do szklanki z wodą. Wypił. Usiadł na chwilę w fotelu. Nie powinien był pić alkoholu. Zresztą — ta sprawa, ta ponura sprawa, od dłuższego czasu nękająca jego poczucie sprawiedliwości... Dopiero wczoraj otrzymał niezbite dowody, że ma rację. A dziś — jakby na urągowisko... Nie, nie myśleć o tym, nie myśleć! Ostatnie tygodnie i dni były tak obfite w wydarzenia i przeżycia... Jubileusz, ta przeklęta sprawa, zakończenie pisania nowej sztuki. Uśmiechnął się do siebie. Przez całe życie pracował nad własnym stylem i tonem. Dumny był z tego, że już po paru zdaniach otwartej w dowolnym miejscu książki, czytelnicy mówili: — To Dorian! To jego styl! A teraz? Nowa, absolutnie nowa forma! Nowe polacie przeżyć i doznań, świat młody i szeroki, stworzony przez 70-letniego twórcę. Tak, ale i za to trzeba jakoś płacić... Nie, nie myśleć! Nie myśleć!

Ucisk w piersiach zelżał, oddech stał się lekki.

— Zaraz tam wrócę — pomyślał pisarz.

Ale chwilę jeszcze zapragnął zostać tutaj, odpocząć i tak sobie z boku na nich wszystkich popatrzeć. W gabinecie nie świeciła lampa, inżynier Skrablak nie zapalił jej siedząc tutaj jako „prokurator". Przez szeroko otwarte dwuskrzydłowe drzwi wpada jednak z jadalni dużo światła. Widać całe towarzystwo. Kto z nich bawi się naprawdę, a kogo ożywia tylko wino? Najbardziej rozbrykana jest Brygida, skrupulatnie licząca pytania Skrablaka. Monika na całego flirtuje z prokuratorem Morskim. Przystojny mężczyzna, kobiety nazywają takich „interesującymi" — wysmukła sylwetka, świetnie skrojony garnitur, leciutko posrebrzone skronie... Dla kobiety typu Moniki wymarzony obiekt do flirtu „z dreszczykiem": człowiek, który skazuje innych, czasem nawet na śmierć... Pisarz wzdrygnął się, odwrócił wzrok od tej pary. Aneta już nie leży, tylko siedzi na podłodze, ogarniając rękoma kolana. Ma bardzo piękne ramiona. Ona też robi wrażenie dobrze bawiącej się osoby. Mój Boże, żeby to Jerzy żył, żeby widział jubileusz ojca! Maurycy Dorian westchnął. Dziesięć lat minęło od tego strasznego dnia, kiedy obcy, obojętny głos zawiadomił go przez telefon, że syn zginął w katastrofie samochodowej, a ciężko ranna Aneta znajduje się w szpitalu. Mimo bólu po śmierci jedynego syna, wszystko zrobił, aby Anetę uratować. Przez tyle lat była dla niego potem jak córka...

Dalej stoi Ludwik Dulęba, uśmiechający się i krygujący do Anety, która wcale nie zwraca na niego uwagi. Aha, więc Ludwiczek taką obrał metodę... Do niego chce trafić przez Anetę. Ale Aneta ma rację: ostatecznie Ludwik ma trzydzieści lat i nie jest dzieckiem. Nie można mu ciągle pomagać.

A gdzie Marek? Ani go widać, ani słychać. Stoi tam za dużym fotelem, oparty o poręcz. Jego ciemne, piękne oczy są niespokojne, chmurnie patrzą spod gęstej czupryny. Marek robi wrażenie człowieka, który myślami daleko przebywa od miejsca, w którym się znajduje. Koniecznie trzeba się z nim umówić na jutrzejsze popołudnie. Chyba, że chłopak wpadnie w jeden ze swoich długotrwałych „nastrojów". Wtedy trzeba będzie czekać, aż mu przejdzie. Czekać! Trudno w tej sytuacji zdobyć się na cierpliwe czekanie. Dorian uśmiechnął się sam do siebie. Ubawiła go własna, młodzieńcza niecierpliwość, tak jaskrawo kontrastująca z wiekiem. Za chwilę zasępił się. Nie przypuszczał, że Marek tak zareaguje, że odczuje tę sprawę jako swoją krzywdę. Dorianowi sprawiała głęboką przykrość myśl, że sprawił Markowi ból, jednocześnie jednak doznawał uczucia wielkiej satysfakcji, że mimo swych lat siedemdziesięciu...

— Dość tego! — postanowił, podnosząc się z fotela. — Trzeba wracać do jadalni.

(Dalszy ciąg nastąpi)

„Kukułeczka"
16-21-40-41-42
„TOTO-LOTEK"
3-6-11-15-27-48
(dod. 19)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47, 343-30. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka". RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96.

Z-8 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g